

Na zdjęciu: Goście rumuńscy z wizytą u I Sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki. CAF — fot. Czarnogórski

Drugi dzień pobytu rumuńskich gości w Polsce

Dzisiejszy, drugi z kolei dzień pobytu w Polsce delegacji partyjno-rządowej Rumuńskiej Republiki Ludowej z I sekretarzem KC PZPR, przewodniczącym Rady Państwa RRL — Gheorghe Gheorghiu-Dejem na czele wypełnia rozmowy z przedstawicielami najwyższych władz partyjnych i państwowych PRL. Rozmowy te rozpoczęły się w gmachu KC PZPR o godz. 10-tej rano i kontynuowane będą w godzinach popołudniowych. Dziś wieczór delegacja partyjno-rządowa Rumunii uda się w podróż po kraju.

W godzinach przedpołudniowych 24 bm. przewodniczący partyjno-rządowej delegacji Rumuńskiej Republiki Ludowej, Gheorghe Gheorghiu-Dej i sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej i przewodniczący Rady Państwa RRL oraz członkowie delegacji złożyli wizytę I sekretarzowi KC PZPR Władysławowi Gomułce, przewodniczącemu Rady Państwa PRL Aleksandrowi Zawadzkiemu i prezesowi Rady Ministrów PRL Józefowi Cyrankiewiczowi.

Wizyta upłynęła w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze.

24 bm. w godzinach popołudniowych członkowie delegacji partyjno-rządowej Rumuńskiej Republiki Ludowej z Gheorghe Gheorghiu-Dejem na czele zwiedzali Warszawę.

Przewodniczący delegacji Gheorghe Gheorghiu-Dej i pozostali goście rumuńscy podkreślali z wielkim uznaniem ogromne sukcesy uzyskane w odbudowie i rozbudowie naszej stolicy.

Konferencja W. Zorina

NOWY JORK.

Delegacja radziecka przy ONZ podała do wiadomości, że w dniu dzisiejszym tj. 25 bm. szef delegacji Walerian Zorin odbędzie konferencję prasową. Omówi on na niej przebieg i wyniki XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, która zakończyła się ostatniej soboty.

Telegram! Telegram!

10.000 złotych przeznaczyło Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli Nieruchomości na nagrody dla mieszkańców najpiękniej ukwieconego budynku Krakowa, biorącego udział

w Wiosennym Konkursie

„Echa Krakowa” i Prez. Rady Narodowej

Kwiaty DIAMANTA

Zgłoś i Ty swój dom do Konkursu!

Napięta sytuacja we Francji

- Stan oblężenia w Paryżu
- Aresztowanie generałów
- Większość oddziałów wierna prez. de Gaulle
- Zagrożenie Maroka i Tunezji



Generałowie — rebelianci. Rząd górny od lewej: Jouhaud i Zeiler. Rząd dolny od lewej: Salan i Challe.

PARYŻ.

W nocy z poniedziałku na wtorek Paryż w obawie przed inwazją spadochroniarzy ultrasów algerskich, ponownie przybrał wygląd miasta oblężonego.

Rząd francuski podjął szereg kroków mających na celu wykluczenie możliwości dokonania przez rebeliantów desantu w rejonie Paryża, jak również w innych okolicach Francji. Przez całą noc francuskie stacje radarowe śledziły niebo, a wszystkie lotniska zostały zablokowane ciężarówkami, samochodami i beczkami z benzyną.

Do stolicy Francji ściągnięto dalsze jednostki pancerne. Wraz z oddziałami przybyłymi poprzedniego wieczora, zajęły one stanowiska we wszystkich punktach strategicznych Paryża.

Po przyjęciu w poniedziałek 1.500 ochotników, we wtorek odmówiono dalszych przyjęć w szeregi milicji.

Niebezpieczeństwo desantu spadochroniarzy algerskich we Francji istnieje nadal, o czym świadczy fakt powołania przez rząd pod broń 16 rezerwowej dywizji piechoty oraz 90 jednostek żandarmerii. W Paryżu postanowiono stworzyć specjalną jednostkę składającą się z żandarmerii, policji i gwardii republikańskiej w sile około 10 tysięcy żołnierzy.

Dziś, 25 bm. rano podano w Paryżu oficjalnie do wiadomości, że na trzech generałów i szereg wyższych oficerów nałożono areszt domowy. Komunikat oficjalny nie podaje jednak ich nazwisk. Agencje informują, że wśród aresztowanych znajdują się m. in. były dowódcy wojsk francuskich w NRF generał Allard, który pełnił do tej pory funkcje generalnego inspektora piechoty, gen. Grout de Beaufort, który był swego czasu szefem specjalnego sztabu wojskowego de Gaulle'a, pułkownik Dufour, były dowódca I pułku spadochroniarzy w Algierii.

W dniu dzisiejszym o godz. 15 zbiera się parlament francuski. Oczekuje się, że deklarację rządową na temat aktualnej sytuacji wygłosi bądź prezydent de Gaulle, bądź premier Debre.

Prezydent de Gaulle mianował dotychczasowego dowódcę pierwszego korpusu lotnictwa taktycznego w Constantine generała Fourquet

Cena 50 gr A

echo

KRAKOWA

Rok XVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 97 (4917)

Kraków, wtorek 25 kwietnia 1961

Na Florydzie grupują się rebelianci do nowego ataku na Kubę

Jak podaje z San Juan (Porto Riko) korespondent agencji Prensa Latina, Stany Zjednoczone starają się zorganizować nowe oddziały najemników dla wtargnięcia na Kubę. W tym celu w licznych punktach Florydy i Porto Riko zbierają się najemnicy.

Prensa Latina poinformowała, że amerykańskie krążowniki zabrały na swoje pokłady

część kontrrewolucjonistów, którzy wzięli udział w inwazji na Kubę, a następnie zdołali uciec.

Korespondent Agencji United Press International donosi z Waszyngtonu, że główny doradca amerykańskiego departamentu stanu do spraw Ameryki Łacińskiej w przemówieniu wygłoszonym w Narodowym Demokratycznym Klubie Kobiet oświadczył, że mimo tragicznej porażki walka na Kubie przeciwko Fidelowi Castro będzie kontynuowana.

Agencja Reutersa powołując się na wypowiedź przedstawiciela rządu amerykańskiego pisze, że administracja Kennedy'ego wzięła na siebie całkowitą odpowiedzialność za poparcie udzielone przez Stany Zjednoczone inwazji kontrrewolucjonistów na Kubę.

Inni członkowie rządu amerykańskiego nie ukrywają, że popełniono kilka poważnych błędów przy ocenie sytuacji na Kubie. M. in. „zawiedziono się w nadziei” wybuchu powstania przeciwko Fidelowi Castro z chwilą wyładowania kontrrewolucjonistów na wyspie.

Eksplzja atomowa na Saharze!

W dniu dzisiejszym tj. 25 bm. o godz. 6 rano na poligonie Reggane na Saharze, Francja dokonała nowej eksplozji nuklearnej. Bomba atomowa umieszczona została na szczycie wieży.

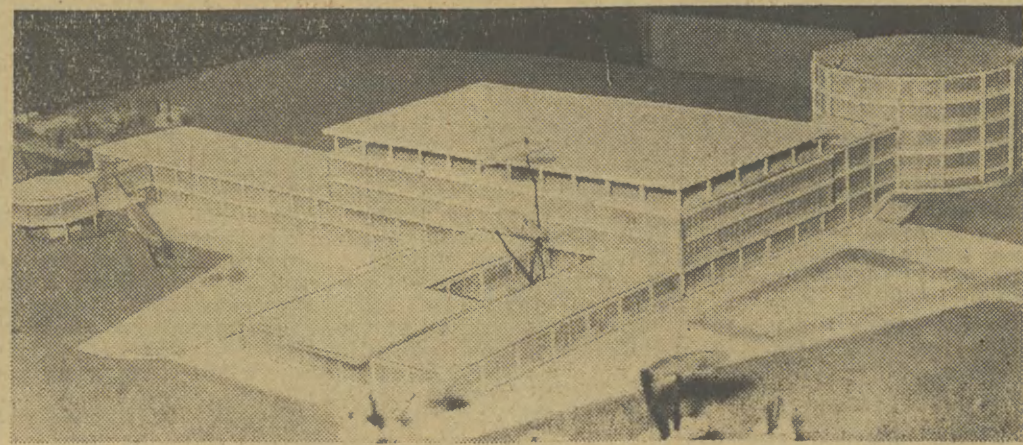
Była to czwarta z kolei doświadczalna eksplozja atomowa dokonana przez Francję.

W Prokocimiu powstaje „miasteczko medyczne”

W Prokocimiu, na obszarze około 100 ha, ciągnącym się wzdłuż ul. Wielickiej, powstanie w przyszłości nowa Akademia Medyczna. Będą tutaj wybudowane gmachy, w których znajdą pomieszczenia: rektorat AM z aulą i biblioteką oraz zakłady teoretyczne, więc wydział lekarski, wydział farmacji, anatomii, oddział stomatologii, studium wojskowe, studium wychowania fizycznego.

W „miasteczku medycznym” powstaną również kliniki i zakłady pomocnicze więc: klinika zakaźna na sto łóżek, klinika psychiatryczna na sto łóżek, klinika pneumologii i ftizjatrii na sto łóżek oraz dwa zespoły klinik, w których studenci AM będą odbywać praktyki; są to: zespół klinik V roku (interna, chirurgia, ortopedia, okulistyka i inne) z 560 łózkami oraz zespół klinik III i IV roku (neurologia, dermatologia, radiologia i inne) z 890 łózkami. Jeszcze w tym roku, i to w bardzo niedalekiej przyszłości, przystą-

(Dokończenie na str. 2)



Zespół klinik pediatrycznych według projektu W. Biernackiego-Poraya. Fot. J. Lewicki



24 kwietnia w godzinach porannych czołgi stanęły na straży gmachu parlamentu w Paryżu. CAF — telefoto

nacelnym dowódcą francuskich sił lotniczych w Algierii. Agencja France Presse pisze, że większość oddziałów wojskowych na terenie Algierii pozostała wierna rządowi francuskiemu. Rebelianci opanowali w zasadzie tylko wielkie miasta, jak Alger, Oran, Constantine i Sidi-Bel-Abbes. Generał Ailleret dowódca północno-wschodniej strefy Constantine i Bone w depeszy przesłanej rządowi francuskiemu informuje, że normalnie sprawuje swoje funkcje.

250 francuskich rad miejskich i gminnych opublikowało oświadczenie, w którym ostry potępia pucz generałów w Algierii.

Kancelarz NRF Adenauer przesłał generałowi de Gaulle

osobisty list z wyrazami sympatii i solidarności. List ten wręczył wczoraj prezydentowi Francji ambasador NRF w Paryżu Blankenhorn. Jak wiadomo, podobne listy przesłali de Gaulle'owi: prezydent Stanów Zjednoczonych Kennedy i premier W. Brytanii Macmillan.

W godzinach wieczornych rozgłoszono radiowo w Tunisie nadaną tekst deklaracji Tymczasowego Rządu Republiki Algerskiej ogłoszonej w związku z rebelią generałów francuskich w Algierii.

Awantura generałów nie ogranicza się tylko do Algierii. Grożą oni już bezpieczeństwu i niepodległości Maroka i Tunezji.

Deklaracja apeluje do wszystkich ludzi i narodów miłujących pokój, by konkretnymi środkami przeciwstawiły się poczynaniom faszyzmu we Francji.

Biuro Polityczne KC Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło 24 bm. w późnych godzinach wieczornych specjalne oświadczenie, w którym podkreśla poważną groźbę, jaka zawisła nad republiką w wyniku spisku w Algierii.

Biuro Polityczne KC FPK stwierdza, że nie zważając na całą powagę sytuacji, rząd de Gaulle'a do tej pory nie podjął efektywnych kroków dla zdławienia spisku.

Francuska konfederacja prasy CGT opublikowała 24 bm. wieczorem oświadczenie, w którym stwierdza m. in., że klasa robotnicza wykazała, iż docenia powagę sytuacji. Oświadczenie podkreśla, że w obecnej sytuacji walka przeciwko spiskowi faszystowskiemu powinna być prowadzona bardziej energicznymi środkami i że klasa robotnicza powinna otrzymać środki do tej walki.

CZYTELNICY Echa Krakowa BUDUJĄ SZKOLE

Systematycznie popiera naszą akcję ROLNICZY ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO W KRAKOWIE przy ul. Sarago 2. Ostatnio Instytut przekazał na konto budowy szkoły Czytelników „Echa” kwotę 49 zł, uzyskaną ze składek pracowników za miesiąc marzec br. Prosimy przyjąć serdeczne podziękowania i pozdrowienia.

Z radością witamy wśród uczestników naszej akcji ZARZĄD DZIELNICOWY LIGI KOBIEC DZIELNICZY ZWIERZYNIĘC W KRAKOWIE, który zasilił konto budowy szkoły wpłatą 300 zł. W imieniu przyszłych uczniów najnowocześniejszej szkoły Krakowa przesyłamy szczerze wyrazy wdzięczności.

Czytelnik „Echa” który obrat sobie pseudonim X J przekazał w ostatnich dniach na konto budowy kwotę 50 zł. Serdecznie dziękujemy i pozdrawiamy.

Do grona indywidualnych uczestników naszej akcji przyłączył się ostatnio p. MIECZYSLAW SULIKOWSKI, telemonter Urzędu Telefonów Miejskowych w Krakowie, zam. przy ul. Lubelskiej 6 m. 11. P. Sulikowski wpłacił na fundusz budowy szkoły Czytelników „Echa” kwotę 20 zł. Prosimy przyjąć wyrazy wdzięczności i pozdrowienia.

AKCJA TRWA!
KONTO NOSI NAZWE: CZYTELNICZY „ECHA KRAKOWA” BUDUJĄ SZKOLE. NUMER KONTA: PKO 4-9-604.

Jutro Kraków będzie na skraju zimy. Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże, możliwość drobnych opadów deszczu. Wiatr południowy i południowo-wschodni 5-8 m/sec. Temperatura 14-16 st. C.

Z kraju

NIEMAL PÓŁ MILIARDA zł przeznaczono w 5-letce na modernizację urządzeń i inwestycje budowlano-montażowe w coraz bardziej rozwijającym obroty porcie szczecińskim. W efekcie przyniosą one większą mechanizację prac przeładunkowych, sprawniejszy transport, lepsze składowiska i magazyny. Pozwoli to na skrócenie postoju statków przy nabrzeżach, podniesie rangę portu oraz w istotny sposób poprawi warunki pracy portowców.

W CELU OTOCZENIA jak najtroskliwą opieką wszystkich historycznych miejsc będących dokumentem walki i meczestwa narodu polskiego w czasie hitlerowskiej okupacji, Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa podjęła uchwałę o powołaniu we wszystkich województwach odpowiednich komitetów. Wojewódzkie obywatelskie komitety ochrony pomników walki i męczeństwa składać się będą z przedstawicieli partii i stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych, wojska, przedstawicieli szkolnictwa, związków zawodowych i in.

24 BM. NA UNIWEKSYTECIE im. A. Mickiewicza w Poznaniu zakończyły się obrady drugiej części polsko-francuskiej sesji prawnej, poświęconej tematyce z zakresu prawa administracyjnego, cywilnego i karnego. Sesja rozpoczęła się 20 bm. w Warszawie.

JUŻ NAWET TATRZAŃCY GÓRALE zasniali swój owies i obecnie sadzą ziemniaki, choć prace te przeprowadzają zwykle w połowie maja lub jeszcze później. W całym kraju natomiast zielenią się zboża jare, które pięknie powschodzą. Nadal w pełni trwa sadzenie okopowych, a coraz więcej gospodarstw siewie kukurydzy. Prace te są najbardziej zaawansowane na południu i zachodzie kraju.

Miniaturowe skrzypce

Stowarzyszenie Miłośników Muzyki w Tokio przesało dla Muzeum im. Czajkowskiego w Moskwie, podarunek w postaci miniaturowych skrzypiec. Długość instrumentu wynosi 36 mm, szerokość 13 mm, wysokość 2,5 mm. Średnica najcięższej struny wynosi 0,1 mm. Mimo jego miniaturowych rozmiarów, na instrumencie można wykonywać utwory muzyczne.

KRONIKA

wypadków

Wczoraj w godz. południowych we wsi Szczygłów (pow. krakowski) bawiące się dzieci wywołały groźny pożar. Spaliło się pięć domów mieszkalnych i pięć budynków gospodarczych. Silny wiatr przetrzącał płomienie nawet na oddalonych zabudowaniach, utrudniając akcję ratunkową. Wysokość strat obliczona została na 90 tys. zł. (bz)

„Przeszliśmy do kinematografii bo teatr był zbyt statyczny“ — mówi reż. G. Kozincew

Staraniem TPPR odbyło się wczoraj w kinie „Studio” spotkanie z reżyserem radzieckim Grzegorzem Kozincewem, autorem takich filmów jak (ze znanych w Polsce): „Trylogia o Maksymie” i „Don Kichot”. Po projekcji dwóch filmów: „Nowy Babilon” i „Pirogow” zabrał głos sam reżyser, opowiadając o swej niezwyklej drodze twórczej, której początki sięgają pierwszej połowy lat dwudziestych, kiedy film radziecki szukał dopiero swoich dróg. G. Kozincew z werwą opowiedział o pierwszych powojennych latach, o tym jak wraz z kolegami organizował wędrownie teatryki, występujące na ciężarówkach i ulicach przed żołnierzami wra-

Izba Gmin wzywa do rozszerzenia handlu ze Wschodem

LONDYN. Brytyjska Izba Gmin uchwaliła 24 bm. jednogłośnie rezolucję, wzywającą rząd do rozszerzenia wymiany handlowej między W. Brytanią, a krajami socjalistycznymi.

Referując projekt rezolucji, członek partii konserwatywnej G. Currie podkreślił, że przed handlem ze Związkiem Radzieckim, Chinami i krajami Europy wschodniej otwierają się obecnie wielkie możliwości.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy z okazji 50 rocznicy moich urodzin przestali mi życzenia: załogom zakładów pracy, Instytucjom i organizacjom społecznym, szkołom i młodzieży oraz osobom prywatnym składam bardzo serdeczne podziękowania.
JÓZEF CYRANKIEWICZ

Trzeci tydzień procesu Eichmanna

Przed sądem zeznawał pierwszy świadek

JEROZOLIMA

Kapitan policji Izraela Avner Less, który kierował przesłuchaniami Eichmanna w areszcie śledczym, przedłożył sądowi — po wzniesieniu rozprawy 24 bm. — „wspomnienia” oskarżonego napisane w czasie osiemnastomiesięcznego dochożenia. Less wyjaśnił, że Eichmann na 127 stronach omawia swe kontakty z czołowymi osobistościami reżimu hitlerowskiego. „Wspomnienia” stanowią uzupełnienie zeznań Eichmanna nagranych na 77 taśmach magnetofonowych.

Less przedstawił też sądowi pozycję kierownika przez Eichmanna wydziału Gestapo „4-B-4” w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy i jego znaczenie w hierarchii III Rzeszy.

Pierwszym zagranicznym świadkiem powołanym przez oskarżenie był wykładowca historii żydowskiej na amerykańskim uniwersytecie Columbia prof. Baron. Scharakteryzował on na tle historii lat międzywojennych rasistowskie teorie hitlerizmu. Prof. Baron, który określanie jest jako „świadek historyczny”, podkreślił, że przed rozpoczęciem akcji eksterminacji ludności żydowskiej w Europie zamieszkiwało około 10 milionów Żydów. Naziści zamordowali około 6 mln.



Jak już informowaliśmy w Warszawie rozpoczął obrady dwudniowy Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Z okazji Zjazdu w kulturalnym Domu Dziennikarza czynna jest wystawa „Z dziejów organizacji dziennikarskich w Polsce”. Na zdjęciu: Sekretarz KC PZPR Witold Jaroński w towarzysztwie przewodniczącego Zarządu Głównego SDP red. Rakowskiego zwiędza wystawę.
CAF — fot. Szyperko

V Zjazd Delegatów SDP kontynuuje obrady

24 bm. rozpoczęły się w Domu Dziennikarza w Warszawie 2-dniowe obrady V Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Obradom przewodniczy prezes Oddziału Warszawskiego SDP — A. Karaczewski.

Materiały sprawozdawcze zostały uczestnikom Zjazdu doręczone wcześniej. Nawiązał do nich w swoim wystąpieniu przewodniczący prezydium ZG SDP — red. M. F. Rakowski, akcentując zasadnicze sprawy działalności Stowarzyszenia i prezydium Zarządu Głównego.

Następnie przemówienie poświęcone roli i zadaniom prasy polskiej w obecnym okresie wygłosił sekretarz KC PZPR — W. Jaroński.

Nad referatem i sprawozdaniem rozpoczęła się dyskusja. Popołudniowym obradom przewodniczył W. Lechowicz. Dzisiaj 25 bm. dalszy ciąg obrad.

Na tropie tajemnicy

podziemnego labiryntu Goeringa (IV)

Kto i kiedy wysadził pancerną bramę?

Poprzednią relacją z miasta bunkrów w Lasach Spalskich zakończyliśmy zapowiedzią próby odpompowania wody z podziemnych tuneli. Okazuje się jednak, że zanim zapadły w tej sprawie ostateczne decyzje łódzki klub pletwonurków przedsięwziął jeszcze jedną próbę dotarcia do zalanych wód podziemi.

W niedzielę 23 bm. o godz. 14 ekipa łódzkiego pletwonurków zeszła do zalanej wody sztolni w bunkrze-siłowni, znajdującym się o 70—80 m od głośnego obiektu nazemnego, ogromnej żelbetonowej hali kolejowej (380 m długości).

Sztolnia stanowi początek podziemnego tunelu biegnącego w kierunku hali bunkra. Po przejściu kilkunastu metrów pletwonurkowie natrafili na dwa boczne korytarze biegnące równoległe do głównego tunelu. Tunel opadał coraz bardziej w dół. Woda sięgała aż do pancernego stropu. Pletwonurkowie zniknęli pod wodą. Zanurzenie trwało niezwykle długo. Wśród zgromadzonych przed bunkrem dziennikarzy prasy krajowej i zagranicznej, wycieczkowiczów i przypadkowych przechodniów rosło zdenerwowanie.

Niektórzy kierowcy wycofali przeźornie swoje auta poza rejon bunkrów. Po godzinie męczącego oczekiwania pierwszy z pletwonurków wychylił się z mrocznej czeluści tunelu. Dotarł on do końca tunelu tzn. do miejsca gdzie według poprzedniej relacji winna znajdować się pancerna brama. Bramy jednak nie było. Na jej miejscu piętrzył się zwał strzaskanego jakimś potwornym wybuchem betonu i żelaza. Tu kończył się tunel. Wśród splątanych kabli i rur,

ZSRR i W. Brytania apelują o przerwanie ognia w Laosie

Związek Radziecki i W. Brytania jako państwa, które przewodniczyły na konferencji genewskiej w sprawie Indochin w 1954 roku, przesyłały w dn. 24 bm. trzy pisma — pismo dotyczące przerwania działań wojennych w Laosie, pismo do rządu Indii w sprawie zwołania Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie oraz pismo do państw — uczestników międzynarodowej konferencji w sprawie uregulowania problemu laotańskiego.

Jak wiadomo, ostatnio między rządem radzieckim a rządem W. Brytanii, których reprezentanci byli przewodniczącymi konferencji genewskiej, toczyły się rozmowy, na temat pokojowego uregulowania problemu Laosu. W toku tych właśnie rokowań ustalono teksty wyżej wymienionych trzech pism.

W piśmie do rządu Indii oba państwa proponują zwołanie w Delhi Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie. Odpis tego pisma przesłano rządowi Polski i Kanady jako dwóm pozostałym członkom Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie.

W trzecim piśmie dwaj przewodniczący konferencji genewskiej w sprawie Indochin zapraszają do udziału w międzynarodowej konferencji w sprawie uregulowania problemu laotańskiego następujące państwa: Birnę, Chińską Republikę Ludową, Demokratyczną Republikę Wietnamu, Francję, Indie, Kambodżę, Kanadę, Laos, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Republikę Wietnamu, Syjam, Stany Zjednoczone, W. Brytanię i Związek Radziecki. Przewiduje się, iż państwa te re-

rezentowane będą na konferencji przez swych ministrów spraw zagranicznych.

W Prokocimiu na obszarze 100 hektarów powstaje „miasteczko medyczne”

(Dokończenie ze str. 1)

pi się tutaj również do budowy kliniki pediatrycznej, której projekt jest już opracowany i która będzie pierwszym obiektem wybudowanym na tym „medycznym” obszarze.

W „miasteczku medycznym” znajdują również lokalizację szkoły zawodowej, więc szkoła pielęgniarzek z internatem dla 240 uczennic, szkoła dietetyczek (120 uczennic), szkoła laborantów (240 miejsc). Zamieszkać tutaj także studenci AM, dla których przewidziano budowę domów akademickich, dysponujących 850 miejscami. Domy mieszkalne dla pracowników AM, internaty dla pielęgniarzek i personelu szpitalnego, hotel na sto osób przeznaczony dla lekarzy, którzy tutaj będą uczestniczyć w szkoleniu oraz zaplecze gospodarcze więc kuchnie, pralnie, garaże itp. — to również inwestycje miasteczka medycznego.

Wczoraj w gmachu Miejskiej Rady nastąpiło otwarcie wystawy pięciu prac konkursowych projektu budowy nowej Akademii Medycznej w Krakowie. W uroczystości tej wzięli m. in. udział: dyrektor departamentu inwestycji przy Ministerstwie Zdrowia — Straszewicz, naczelnik departamentu szkolnictwa wyższego i nauki Ministerstwa Zdrowia — Piotrowski, prezes Zarządu Głównego SARP — Ptaszycki, projektant kliniki pediatrycznej — W. Biernacki-Poray, rektor, prorektorzy i pracownicy nauki AM, przedstawiciele Prezydium Rady Narodowej oraz członkowie zespołów projektowych, biorących udział w konkursie. Wystawę otworzył rektor AM prof. dr Leon Tochowiec. Mówił on m. in. o doniosłej roli, jaką odegra w przyszłości inwestycja zlokalizowana w Prokocimiu. Więcej niż skromne warunki lokalowe, w których Akademia Medyczna obecnie się znajduje (a posiada ona 650 pracowników nauki, szkółki rocznie 3000 studentów i leczy stale ponad 2500 chorych) — paraliżują rozwój krakowskiej uczelni i ogromnie utrudniają jej pracę. W imieniu SARP głos zabrał przewodniczący sądu konkursowego inż. Janusz Krauss. (lov)

W „Lajkoniku”

W 210-tej grze „Lajkonika” wygranych z 3-ma trafieniami nie ma. Kwota zł 108.420, przypadająca na „piątkę”, przechodzi na wygrane z 4-ma trafieniami.

W najbliższej grze wygrana z 5-ma trafieniami wyniesie pół miliona złotych!

Ponadto ustalono: 106 wygranych z 4-ma trafieniami po zł 2.301, 3.429 wygranych z 3-ma trafieniami po zł 39, 40.635 wygranych z 2-ma trafieniami po zł 5.

U. TAŃSKI



Od pamiętnego wernisażu Piwnica przeżywa nieprzerwany ciąg wstrząsów i to coraz silniejszych!

1) Przyjazd Afanasjewa, z którym artyści piwniczni urządzili w ubiegłą środę wspólną Rewiú Przyjaźni, wraz z pokazem filmu Afanasjewa „Białe zwierzęta”.

2) Natychmiast potem zjawił się wysoce czczony w tych kółkach Wojciech Siemion i znowu w Piwnicy, przy dźwiękach rewii obchodzili zaranie swych Imienn.

Obie imprezy miały charakter wybitnie rodzinny także i z tego względu, że w tymże czasie nastąpiły obchody ku czci pierwszego Dziecka Kabaretowego, w stadle Święcickich. Szczęśliwy Ojciec, czyli Mlecio vel Wrażliwy Zoiądeczek, wystąpił w specjalnym repertuarze „mimowłocym”, okazało się, że jest ojcem uniwersalnym, to jest takim, który umie zaśpiewać dziecku kołysankę, swemu pierwszemu niemowlęciu Joannie Rewii ofiarowała Piwnica pieluski i piękne łódko-koszyki.

Ale największa bomba wybuchła dopiero w sobotę tego nieprzrotnego tygodnia. Wrócił PIOTR z Paryża!!!

Na razie witany w gronie węższym przez Kwiecicki! Przez przyjaciół, przez lud krakowski nocny! Przez lud podkrakowski z Będkowie i Kobylan?

Wczoraj natomiast serdecznie powitali go sami piwniczanie.

Zamiast reportażu z pewnej wywiadówki

Od razu na początku muszę się przyznać, że trochę inaczej sobie wyobrażałem taki reportaż. Bądź co bądź była to ostatnia wywiadówka przed maturą, w jednej z jedenastych klas pewnego krakowskiego liceum. Tymczasem — główny akcent tego zebrania rodzicielskiego stanowiły wbrew pozorom wcale nie sprawy przyszłych studiów kandydatów do matury czy zorganizowania jakichś form podniesienia poziomu wiedzy choćby w ciągu tych nielicznych już tygodni jakie do matury zostały.

O czym więc głównie mówiono? Najzupełniej niespodziewanie wybuchła burza: rodzice z wielkim hałasem zaczęli protestować przeciwko decyzji dyrektora szkoły, który za ucieczkę całej klasy z jakiejś szkolnej imprezy obniżył stopnie z zachowania...

Dlaczego się oburzano, jakich używano argumentów? Bardzo niezwykłych... „Jak to, mój syn przez tyle lat miał bardzo dobrą notę z zachowania, a teraz mu się obniżyła?” Można było nawet usłyszeć tego rodzaju argument: „A może niektórzy z uczniów

mieli powody, żeby pójść wcześniej do domu?” Rekord pobiła pewna dama, która wprost oświadczyła z wielką pewnością siebie: „Naszemu synom będzie dobrze w życiu, bo są odważni!”

Przy tej okazji wyszło na jaw, że rodzice najbardziej się oburzający nie mają zielonego pojęcia o podstawowych zasadach szkolnych, choćby o tym, że obniżenie noty w jednym z okresów nie oznacza automatycznego obniżenia ogólnej noty na świadectwie maturalnym. I to rodzice, którzy w zasadzie uczęszczają chyba na wywiadówki od lat co najmniej jedenastu, powinni więc choć trochę ośwoić się ze zwyczajami w szkołach panującymi...

Od lat mówi się o konieczności współpracy domu ze szkołą, o potrzebie pedagogizacji rodziców i o innych bardzo mądrych rzeczach. Niektórym z czytelników tych niekończących się dyskusji wydaje się, że idzie tu o jakąś wielce skomplikowaną wiedzę, o długie kursy pedagogiczne, o podejmowanie trudnych dla zwykłego śmiertelnika zagadnień. Dopiero zetknięcie się na codzień z pracą szkoły wskazuje, od jak bardzo elementarnych spraw trzeba tutaj zaczynać.

Można zrozumieć zaciętrzewienie matki, która wychowywała dziecko w wieku przedszkolnym i w sobie w domu i styka się po raz pierwszy z zasadami szkolnej sprawiedliwości, wypracowanej przez dziesiątki lat praktyki, przez doświadczonych i wykształconych ludzi, którzy całe swoje życie poświęcili właśnie niewdzięcznemu zadaniu wychowywania. Ale jak można pojąć wybuchy oburzenia u rodziców, którzy wychowali już swoje dzieci na prawie dorosłych ludzi (chwilami zastanawia się człowiek jak udało im się tego dokonać...)? Jak można wyobrazić sobie ich współpracę ze szkołą przez tyle lat, jeśli nie mogą zrozumieć, że za świadomie dokonane przekroczenie należy się kara?

Dyskusja na tej dosyć dziwnej wywiadówce trwała długo. Postronny obserwator mógł się tutaj co najwyżej zastanawiać jakimi pobudkami kierują się ludzie wychowujący własne dzieci: z tych wypowiedzi które padały, wynikało, że nie interesuje ich nic innego poza możliwością wytargowania jak najlepszej noty dla swego pupila...

I to dosłownie: wytargowania. Nawet ci umiarkowani, którzy starali się godzić stanowiska denerwujących się „brutalną krzywdą” (autentyczne wyrażenie) i stanowisko nauczyciela zupełnie logiczne i uzasadnione — nawet

ci zrećnie starali się zaaplować o kompromis, polegający na tym, że szkoła jakoś sprawę zakłajstruje...

Z jakich przyczyn wynikać może taka postawa? Chyba w głównej mierze z krótkowzroczności ludzi, którzy nauczyli się w życiu przez wszystkie trudności zrećnie prześlizgiwać, którzy wierzą, że taka droga będzie najwygodniejsza i dla ich dzieci, że najważniejsza rzecz to umieć sobie „dawać radę”. A to, czy istotnie tego rodzaju cechy są najwartościowsze, czy nie wypaczą one moralnego kręgosłupa dziecka — to ich już nie obchodzi. Najważniejsze, że w ten sposób uzyskać można wiele doraźnych sukcesów...

Jest rzeczą do zniesienia, jeśli ktoś z takimi poglądami występuje na swój prywatny użytek, ale jeśli wygłaszane one są publicznie jako zasada słusznego i mądrego postępowania to musi takie postępowanie budzić najwyższy niepokój. Trzeba się choć raz dobrze nad tym zastanowić i zdecydować czego się od szkoły oczekuje: czy tego, by wdrożyła młodzieży zasady obowiązku i etyki, by wyposażała ją w maksymalną ilość wiedzy — czy może tego, by po prostu uwolniła dom na pół dnia od kłopotu z rozwrzeszczanymi dziećmi.

Czasem odnosi się wrażenie, że są rodzice, którym tylko o to chodzi. Są bardzo zadowoleni ze szkoły dopóki nie wynikają jakieś kłopoty, dopóki przypadkiem nie trzeba za coś płacić, albo aktywnie przyłączyć się do działania wychowawczego. Wtedy oni, choć nigdy ich to nie interesowało i nigdy się nad tym poważnie nie zastanowili, nie postarali się czegoś dowiedzieć — z miejsca czują się autorytetami pedagogicznymi, usiłują dyktować swoje uwagi, zupełnie błędne, nauczycielom i dyrekcji.

Oby było takich rodziców jak najmniej... Tymczasem jednak nie na to nie wskazuje, żeby zrozumienie zasad jakimi kieruje się szkoła i nauczyciel było pełniejsze i by rodzice okazali wychowawcy zaufanie i zrozumienie. Bo bez tego pierwszego stopnia współpracy domu ze szkołą w ogóle nie można mówić o jakichś rezultatach procesu wychowawczego.

Jest takie powiedzenie, z którego wynika, że najgorszą rzeczą jest „uczenie cudzych dzieci”. Nie wiem skąd ono powstało, ale można tu podejrzewać, że nie tyle z powodu dzieci, ile z powodu rodziców... Mówi się przecież wyraźnie o „cudzych” dzieciach, a więc...

Rzadko pisze się otwarcie o próbach ingerencji w życie szkoły ze strony rodziców, robiących to często w sposób zupełnie niekompetentny, a czasem nietaktowny, uważa się, że nie należy „wywlekać” tego rodzaju konfliktów, na forum publiczne właśnie dla dobra procesu wychowawczego. To chyba niesłuszne stanowisko — świadczy o tym powszechność tego rodzaju konfliktów, u których źródła leżą wyłącznie prymitywne, egoistyczne interesy. Zna je dobrze z własnej praktyki każdy nauczyciel — i dlatego choć raz trzeba zdobyć się na słowo wyraźnego potępienia.

JERZY ZYGMUNT



Tym razem na nie zdalo się oczekiwanie i kunsztownie przemysłana pułapka. Młody dziki słoń skoczył tylko zorientował się że wpadł w zasadzkę, tak długo walczył o wolność, aż ją odzyskał. Nie pomogły nawet cztery tresowane sienie sprowadzone na pomoc z pobliskiego obozu. Zdemntowane zwierzę absolutnie nie chciało brać z nich przykładu. Po dwóch dniach pogromcy zrezygnowali z tak trudnej zdobyczy. Brama została otwarta i zwycięski słoń powędrował w dżunglę... (db)

Kartki z kalendarza

Szybciej! Szybciej!

We wszystkich dziedzinach widzi się wyraźny postęp w unowocześnianiu metod pracy, w szybszym zatawianiu interesantów. Jest jednak w Krakowie, w samym sercu miasta, instytucja niezmiernie powolna, która zraża sobie klientów przez brak organizacji pracy, w wyniku czego zatawienie najprostszj sprawy w tej instytucji kosztuje sporo czasu. Mowa tu o Ekspozyturze PKO przy Ryнку Gł. Fisaliśmy już o tym niejednokrotnie, że podjęcie kilkudziesięciu złotych z własnej księżeczki, jeśli się chce korzystać z usług Ekspozytury, wymaga stania w kolejce średnio od 30 do 40 minut. Przykładem może służyć przedpołudnie ubiegłej soboty. Dwie likwidatorki wymieniają między sobą jedną księżeczkę dwa razy. Chodzi tu zapewne o sprawdzenie — tak nas informowało PKO w odpowiedzi na nasze uprzednie uwagi co do pracy Ekspozytury. Rezultat jest jednak taki, że kasjerka siedzi w kasie bezczynnie, że trzydzieści osób stoi w wężówce i długiej aż do drzwi kolejce i wszyscy czekają... I my również czekamy, by PKO, tak miła i potrzebna każdemu instytucja, raczyła usprawnić pracę w swej Ekspozyturze. A oto nasze propozycje:

1. Utworzenie osobnych okienek, przy których urzędowałyby samodzielne likwidatorki, sprawdzane i tak przez kasjera.
2. Wydzielenie okienka, w którym zakładanoby nowe księżeczki, podobnie jak to uczyniono z wpłatami czekowymi.
3. Punkt ten pozostawiamy inwencji PKO, która niewątpliwie jako najbardziej kompetentna w tej dziedzinie potrafi wymyśleć coś genialnego, co uszybycałby Ekspozyturę powitają z rozrzewaniem.

(bk)

Złoty filigran

Krakowska spółdzielnia „Imago Artis” słynny producent (na krajowy i zagraniczny rynek) artystycznej biżuterii z filigranu srebrnego — rozpoczęła obecnie pracę również w filigranie złotym. Na razie pierścionki (wkrótce zaś bransoletki i brosze) wykonuje „Imago Artis” na zlecenie przede wszystkim sklepów CPLIA w Nowy Jorku i Brukseli. W złotą biżuterię filigranową zaopatrzone będzie również i rynek krajowy.

(paw)

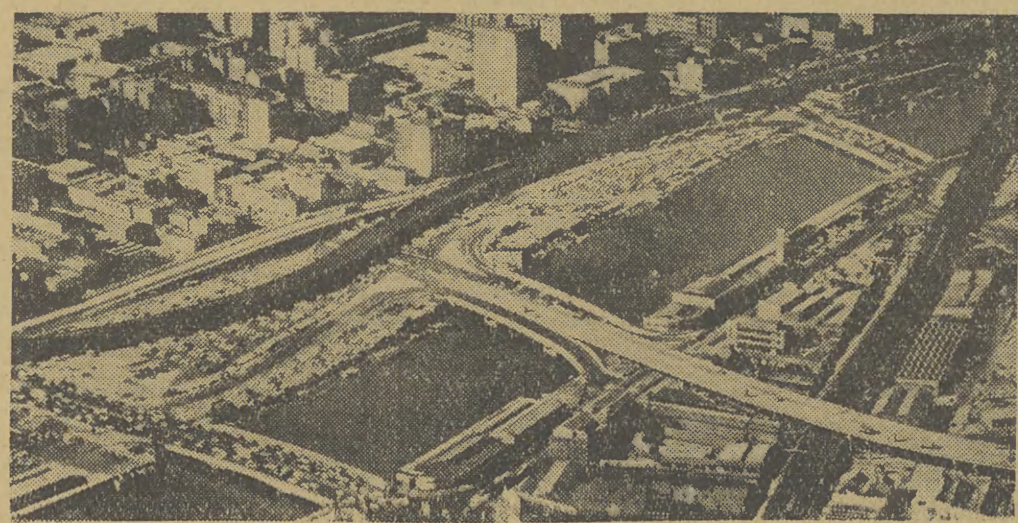
Gotuj broń - cel... MÓW

„Ray gun” — karabin, strzelający promieniami — to nie nowy rodzaj śmiertelności broni, a niewinny, choć ciekawy przyrząd do porozumiewania się na odległość. Wymawiane słowa przekształca on na promienie podczerwone, które wychwytyje analogiczny przyrząd, umieszczony w odległości kilku kilometrów, i zamienia je w powrót w dźwięki. Zasięg takiego „karabinu” wynosi obecnie 5 km, ale przewiduje się zwiększenie tego dystansu do 30 km. Przyrząd rzeczywiście

przypomina karabin o stożkowym rozszerzonym wylocie lufy.

Aparaty te produkuje amerykańska firma Minneapolis-Honeywell dla celów wojskowych, policji i obrony cywilnej. Cena jest na razie wysoka, para bowiem karabinów kosztuje 15.000 dolarów, ale po uruchomieniu produkcji seryjnej powinna spaść poniżej 1000.

Ważną zaletą tego przyrządu stanowi to, że nie można go zagłuszyć.



W Melbourne (Australia) niedawno oddano do użytku nowy most wybudowany kosztem przeszło trzech i pół miliona funtów szterlingów. Spina on brzozi rzeki Yarra i ma bezpośrednie połączenie z przedmieściami za pomocą specjalnych nadziemnych arterii. Coraz częściej w metropoliach świata stosuje się już ten system rozładowania ruchu. Mniej to kosztowne niż budowa podziemnych tuneli. (db)

O elektryfikacji linii kolejowych okręgu krakowskiego — mówi dyr. Piotr Lewiński

Panie Dyrektorze, nasi Czytelnicy zostali już poinformowani o tym, że państwo przeznacza na elektryfikację i modernizację linii kolejowych Okręgu Krakowskiego olbrzymie sumy. Dzisiaj prosilibyśmy o bliższe dane dotyczące inwestycji w kolejnictwie w bieżącej 5-lacie.

— Otóż, jak wiadomo, stały i szybki rozwój przemysłu na terenach woj. krakowskiego i rzeszowskiego (Nowa Huta, Dwory, Tarnów, Tarnobrzeg, Bieszczyd itp.) stawia przed koleją, jako głównym środkiem transportowym olbrzymie zadania przewozowe, zarówno w ruchu towarowym jak i pasażerskim. Te właśnie rosnące z roku na rok zadania spowodowały, że zdolność przewozowa wielu linii kolejowych naszego okręgu osiągnęła już swe szczytowe możliwości. Musimy zatem wprowadzać postęp techniczny, rozbudowę i modernizację posiadanych stacji, węzłów i urządzeń kolejowych oraz budowę nowych linii.

Jednym z najbardziej efektywnych sposobów modernizacji transportu kolejowego jest zmiana trakcji parowej na elektryczną, zwłaszcza na liniach o dużym obciążeniu przewozami, natomiast na liniach o mniejszym obciążeniu, małej przelotowości, stosowana jest tzw. dieselizacja.

— Jakle główne korzyści daje elektryfikacja linii kolejowych?

— Przede wszystkim pozwala zwiększyć przelotowość od 30 do 50 proc. oraz umożliwia prowadzenie ciężkich pociągów (powyżej 2.500 ton) z większą szybkością. Ponadto daje poważne zwiększenie szybkości handlowej pociągów

przez szybki rozbieg i hamowanie. Dla przykładu podaję, że pociąg osobowy elektryczny już po opuszczeniu peronu stacyjnego osiąga szybkość do 60 km na godzinę. Ważny jest również fakt, że jeden elektrowóz zastępuje w pracy dwa parowozy. Należy podkreślić także korzyści eksploatacyjne w utrzymaniu torów, które wynikają z równomiernej pracy podwozia elektrowozów w przeciwieństwie do parowozów, które powodują większe zużycie bocznej krawędzi szyn i obrzeży kół parowozów. Istnieją także korzyści natury socjalnej, jak np. niezadymienie miast i osiedli oraz lepsze wyposażenie jednostek, zapewniające wygodny i nowoczesny przewóz podróżnych.

— Należy przypuszczać, że osiąga się również duże oszczędności węgla?

— Faktycznie! Efekty ekonomiczne z wprowadzenia trakcji elektrycznej poza wyższym komfortem, szybkością i bezpieczeństwem przewozów wyrażają się również w znacznej oszczędności węgla. Obliczono już, że po zelektryfikowaniu linii Kraków — Medyka roczna oszczędność węgla sięgać będzie 188 tys. ton a więc 188 długich pociągów!

— Prosimy o kilka słów na temat dokonanych już prac elektryfikacyjnych.

— W latach ubiegłych nastąpiło połączenie węzła krakowskiego z węzłem katowickim linią Szczakowa — Kraków, która została zelektryfikowana w r. 1959, zelektryfikowano także odcinek Mydlniki — Batowice — Nowa Huta (1959 r.) oraz odgałęzienie do Wieliczki i Niepołomic (1960 r.) i w tym roku do Podgęza. Ogółem zelektryfikowaliśmy 123 km linii naszego okręgu, a w okresie do 1964 r. zelektryfikujemy dalszych 240 km linii Podgęże — Przemysł — Medyka. uwzględniając etapowanie budowy — do Tarnowa zachodniego w r. 1962, do Rzeszowa — w r. 1963 i do granicy państwa — w r. 1964. Prace te prowadzone będą w trudnych warunkach, przy zachowaniu ciągłości ruchu pociągów.

— Wiemy, że elektryfikacja linii Kraków — Medyka kosztowna będzie blisko 2 mld zł. Ciekawi jesteśmy na co przeznaczona są te pieniądze?

— Poza niezbędnymi materiałami zakupionymi zostanie inwentarz: 19 składów pociągów elektrycznych, 23 elektrowozy i 18 zespołów prostownikowych. Przy okazji pragnę nadmienić, że koszt budowy 1 km linii elektrycznej

pochłania 2,9 mln zł, a sama tylko elektryfikacja 1 km linii kosztuje państwo 1.900 tys. zł.

— W latach 1961—65 przewiduje się na terenie DOKP poważną modernizację urządzeń zabezpieczenia ruchu pociągów oraz urządzeń łączności. Jakle to będą urządzenia?

— Najważniejsze z nich, to zamiana sygnalizacji ramiennej na świetlną, uruchomienie central automatycznych w Tarnowie, Rzeszowie i Żurawicy, wprowadzenie samoczynnej sygnalizacji na przejazdach drogowych, uruchomienie przekątnikowych urządzeń zabezpieczenia ruchu pociągów na stacji Nowa Huta, wprowadzenie urządzeń radiotelefonicznych na stacjach Nowa Huta i Hurko — Medyka, jak też urządzeń megafonowych dla rozrzadu w Nowej Hucie i Tarnowie.

— Na zakończenie, prosimy o poinformowanie w jakim czasie po dokonaniu elektryfikacji linii Kraków — Medyka spodziewać się można amortyzacji tej inwestycji?

— Tak zwany pełny żywot eksploatacyjny nowej linii obliczany jest na lat minimum 20. Amortyzacja zaś linii Kraków — Medyka nastąpi przypuszczalnie po 6 do 8 latach, czyli co najmniej 12 lat linia przynosić będzie czysty zysk i to niemały.

— Dziękujemy, Panie Dyrektorze, za ciekawe informacje.

Rozmawiał: ZDZISŁAW WÓJCIKIEWICZ

Opony samochodowe utrwalone kobaltem

Nasświetlając kauczuk promieniowaniem atomowym firma Goodrich otrzymała opony samochodowe znacznie wytrzymałsze od opon produkowanych w sposób klasyczny. Urządzenie do wulkanizowania przez napromieniowanie jest bardzo proste: opona zanurzona w kadzi z wodą obraca się nad silnym źródłem promieniowania. Warstwa wody wynosi ze względu na bezpieczeństwo obsłuzi co najmniej 5 metrów. Promieniowanie zmienia strukturę kuczuku i nadaje mu pożądaną własność.

Po wyjęciu opon z kadzi sprawdza się ich stan radioaktywności przy pomocy liczników Geigera i ewentualnie poddaje się je specjalnemu płukaniu. Opony po napromieniowaniu mają mniejszą ścieralność od opon klasycznych i są mniej wrażliwe na zmiany temperatury. Jako źródło promieniowania stosuje się bombę kobaltową — ładunek kobaltu 60 waży 450 gramów.

Z Teatru Muzycznego

„Księżniczka czardasza”

Nasz krakowski Teatr Muzyczny jest niezachwianie wierny operetce wiedeńskiej. Operetka paryska spod znaku Offenbacha, Lecocq czy Planquette'a, francuskie pikantne smaczki, lekkość i finezja muzyczna, kankany i szampany ani razu po wojnie nie zagościły na naszej scenie. Wiedeń, walc, Dunaj, cygańskie skrzypki, czardasz i huzarzy — Strauss i jego spadkobiercy: Lehár, Abraham, Kalman królują u nas uszczęśliwianie i niepodzielnie. Mieliśmy już „Wesołą wdówkę”, „Zemstę nietoperza”, „Hrabinę Maricę”, „Noc w Wenecji”, „Krajinę uśmiechu”, „Wiktoria i jej huzara” — do kompletu żelaznego repertuaru operetki nadunajskiej brakowało nam jeszcze tylko „Księżniczki czardasza”. Więc — dano nam wreszcie i „Czardaszka”...

Bardzo się zresztą z tego cieszymy, „Księżniczka czardasza” i jej twórcza — Emmerich Kalman — nie na próżno święcą od lat z górą czterdziestu triumfy na całym świecie. Swą popularność zawdzięcza „Czardaszka” — jak i zresztą zna-

komita większość operetek światowych — przede wszystkim muzyce. Libretta, naiwne fabuły, osnute na tle powikłań miłosnych zakochanych księżąt, uroczych hrabianek czy podstarzałych baronów, niewiele dziś jeszcze widza wzruszają; humor sceny operetkowej jest humorem „doraźnym”: rozśmiesza, bawi przez chwilę — potem spływa bez urażenia i wspomnienia. Pozostaje trwale tylko muzyka — pozostają bujne się w pamięć, pleniące melodie, motywy, piosenki, które zna się ze sceny, zna się z radia — i często samemu nuci i pogwizduje.

„Czardaszka” jest pięknymi melodiami, płynnością muzyki, śpiewnością ariett i piosenek, żywym, gorącym rytmem wprost przeładowana. Co krok napotyka się w „Czardaszce” na „starych znajomych”: dobrze znane z płyt, głosnika czy estrady fragmenty: duetki, ensemble, melodyjki. W porównaniu jednak z wczesnymi operetkami wiedeńskimi, wywodzącymi swój rodowód wprost od Jana Straussa lub jego bezpośrednich następców, „Księżniczka czardasza” jest muzyką nie na próżno jej twórcza, zmarły przed kilku laty Emmerich Kalman, był kompozytorem, towarzyszem i kolegą-rówieśnikiem Beli Bartoka i Zoltana Kodaly. Nowoczesność ta leży zresztą głównie w zrezygnowaniu z tradycyjnych instrumentacji; pod wszystkimi innymi względami pozostał tu Kalman wiernym wyznawcą i gorli-

wym kontynuatorem tradycji operetki z nad Dunaju.

Tradycje te — wiedeński posmak i koloryt — zachował też w swojej nowej inscenizacji „Czardaszki” i krakowski Teatr Muzyczny. Pod względem zarówno widowiskowym, jak i muzycznym „Księżniczka czardasza” godnie stanąć może obok poprzednich udanych premier naszego Teatru. Spektakl wyposażony jest w spory zasób zgrabnych i dowcipnych pomysłów scenicznych, aktor-skich chwytów i gierki. Znaczący wkład pracy i osobistej inwencji ze strony reżysera i zarazem autora inscenizacji „Czardaszki” — Zofii Weissówny. Przedstawienie przebiega składnie, ma tempo i nerw isticie operetkowy, nie odczuwa się nużących dłużyżn — barwna oprawa scenograficzna dopełnia reszty korzystnych widowiskowych wrażeni.

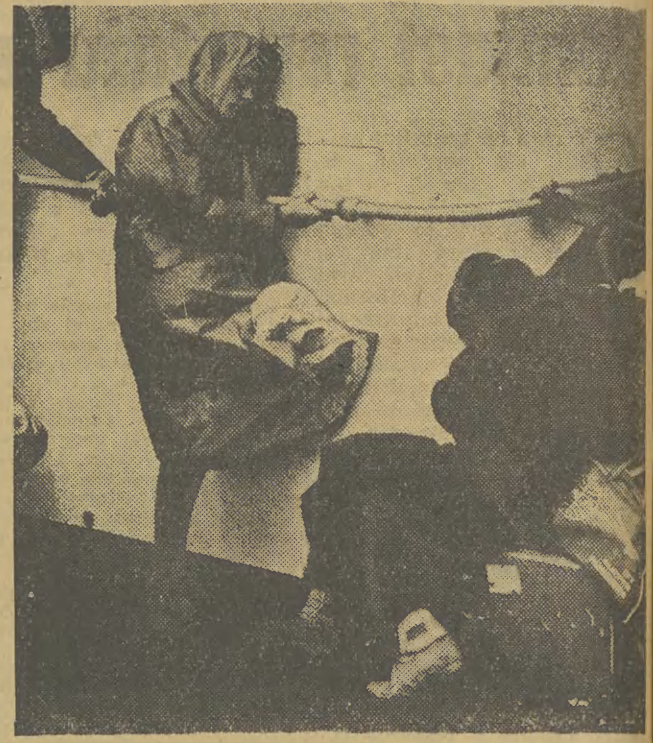
Muzyczne dowództwo spektaklu spoczywa w rękach Alojzego Klucznika — zarazem i dyrygenta premierowego przedstawienia. Zarówno orkiestra, jak chóry i soliści są dobrze przygotowani: ensemble, sceny zbiorowe, sola muzycznie są pewne i nie „wiszą” trwożnie na baciście dyrygenta (za głośno jednak, stanowczo za głośno gra orkiestra. Nie poprawi się kiepskiej akustyki sali nadmiernej orkiestrowym hałasem...) Baletowe układy (M. Kopiński) przyjemne dla oka i efektowne — choć, niestety, niepozbawione pewnych mankamentów estetycznych (bardzo nieładne swoiste ustawianie się... tyłem do publiczności w jednym z numerów baletowych).

Soliści — to wszystko nasi dawni, dobrzy znajomi. Prym wodzi na scenie Iwona Borowicka, zarazem odtwórczyni tytułowej roli. Bardzo ładnie się prezentuje (sywetka i kostiumy), doskonale gra, tańczy i mówi prozą. Jeśli chodzi o stronę śpiewaczą, to bogaty materiał głosowy Borowickiej wymagałby jeszcze pewnych korekt emisyjnych: poszczególne odcinki skali wokalne nie są wyrównane w emisji, zanadto różni się od siebie barwą — a dźwięki w górnym rejestrze, zbyt jasne i „otwarte” brzmieniowo, grzeszą nawet niekiedy przecwako intonacji (przewyższanie).

Wśród partnerów Iwony Borowickiej widzieliśmy, jak zwykle niezrównanego w swobodzie i kulturze scenicznego zachowania się, artystę o wszechstronnych uwalorach operetkowych — Kazimierza Rogowskiego (hrabia Boni), a ponadto Janusza Żelobowskiego (książe Edwin), korzystnie przedstawiającego się na scenie i muzycznie (choć z pewną ostrożnością, jeśli chodzi o górę skali) śpiewającego. Dalsze partie na premierowym przedstawieniu m. in. kreowali: Zofia Weissówna (świetna w swym aktorstwie charakterystycznym!) Wł. Kotarba, zreczna subretka M. Paczyńska oraz — zanadto jednak „przeszarżowujący” swą rolę starego księcia — Andrzej Galos.

W obrazie ogólnym „Czardaszka” na pewno może się podobać: zrezygnowała i rozwesela widza — dając go równocześnie miłymi melodiami. A o to przecież chodzi w operetce!

JERZY PARZYŃSKI



Podobno trzeba mieć wyjątkowe szczęście, by odbywając podróż na Kanale la Manche trafić na spokojne morze. Większość pasażerów mimo krótkiej trasy doświadcza tam przykrych emocji, podobnie jak ta młoda dziewczyna na zdjęciu. Fotografia pochodzi z teki fotoreportera, który drogę morską między Europą a Anglią uczynił tematem cyklu swych prac. Szorsty na Kanale od najdawniejszych czasów przerażały podróżników i żeglarzy. Warto przypomnieć pamiętną burzę w 1703 roku, kiedy to fale zmyły z powierzchni ziemi latarnię morską w Eddystone a statek „Resolution” odrzuciły o kilkadziesiąt kilometrów od miejsca zakotwiczenia, po czym rozbiły go doszczętnie.

„Mozaika Rolnicza”

W sprzedaży ukazał się kolejny numer rosyjskiej „Mozaiki Rolniczej” wydawanej od 1 stycznia br. na zlecenie Ministerstwa Oświaty, dla uczniów państwowych techników rolniczych. Wydanie to różni się od zwykłej „Mozaiki” tym, że oprócz artykułów o tematyce ogólnej zawiera również teksty fachowo-rolnicze, co umożliwi uczniom szkół rolniczych zdobycie konkretnego zasobu słownictwa i pozwoli zapoznać się z doświadczeniami i osiągnięciami rolnictwa ZSRR. Prenumeratę „Mozaiki Rolniczej” w wysokości 5 zł za 1 numer można wpłacić na konto PKO nr 1-6-100020 Centrali Kółportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, Srebrna 12.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelnik „Krakowski” (741): Danuta Gaciarska, Klecza Dolna, powiat Wadowice (680). Jeszcze raz informujemy, że „Echo” nie zamierza się ocenia nadsyłanych do Redakcji poezji, nawet gdyby to były rekopisy znalezione przypadkiem na Plantach.

Stanisław Jarosz, Kraków (436) I W interesującej Pana sprawie otrzymaliśmy wyjaśnienie, z którego treści może się Pan zapoznać w Redakcji, ul. Wiślna 2/29, godz. 10-16.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

3 KIEROWCÓW z I lub II kat. prawa jazdy na samochody ciężarowe i osobowe oraz KIEROWCÓW z III kat. prawa jazdy do obsługi ciągnika „Ursus” — przyjmie natychmiast „Elektromontaż” Przemysłowe Roboty Elektryczne w Krakowie, ul. Czysła nr 7. Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie z dnia 15 marca 1958 r. (załącznik z r. 1960). — Praca od godz. 7 do 15. K-3087

MASZYNISTÓW I PALACZY PAROWOZOWYCH, LABORANTA, ELEKTRYKÓW oraz ŚLUSARZY — zatrudni natychmiast Fabryka Supertomaszyn „Bonarka” w Krakowie, ul. Puskarska 9. — Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. K-3109

15 kwalifikowanych SZWACZEK oraz 20 CHALUPNIC — zatrudni natychmiast Spółdzielnia „Sprawność” — w Krakowie, ul. Sebastiana 36. K-3110

2 INŻYNIERÓW budownictwa lądowego z uprawnieniami budowlanymi na stanowiska kierowników budów w Krośnie i Wisłokiem oraz 2 MAJSTRÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami mistrzowskimi do Wieliczki przyjmie PP. „Naftobudowa” w Krakowie. Wynagrodzenie w/g obowiązującego Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, Kraków, ul. Lubiec 25, pokój 201. K-3066

Praca
ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem od godz. 6-16 — wiek od 1 roku (okolica Osiedla 18 Stycznia). — Oferty 29118 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
OGRODNIK wysoko kwalifikowany, z piętnastoletnią praktyką — potrzebny od zaraz — w Krakowie. Oferty 29122 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POTRZEBNY uczeń z poleceniami do zakładu fotograficznego. Oferty 29144 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nauka
LEKCJE pisania na maszynie 24. Kraków, Mikołajska 24. g-28796
Matrymonialne
POMOC domowa, młoda, z gotowaniem, do 2 osób — przyjmie zaraz. Kraków, Grodzka 12, (sklep w podwórku). g-29366
FRYZJERKĘ, siłę damską, pierwszorzędną — przyjmie od zaraz — fryzjer. Władysław Kozłowski, Gorlice, Mickiewicza 34. g-29065
POMOC domowa stała lub dochodząca — potrzebna zaraz. Kraków, (Mateczny), ul. Kaletników 13/5. g-29210
POMOC domowa lub dochodząca — potrzebna. Zgłoszenia: Kraków, ul. Konarskiego 8/4. g-29214

PANNA — przystojna, wyższe wykształcenie — mieszkanie — poślubi odpowiedniego Pana (chętnie lekarza), od 30-43 lat. Oferty 29051 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CZTERDZIESTOLETNIĄ krakowka pozna wdowca, posiadającego dzieci. Cel matrymonialny. Oferty 29050 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WDOWA, lat 38, pozna Pana bez nalogów do lat 50. Cel matrymonialny. — Oferty 29119 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SYMPATYCZNA wdowa, lat 45, posiadająca swój własny dom oraz warsztat stolarski — poślubi kulturowego Pana lat 45-50, bez nalogów. Oferty 29158 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNA, wykształcona (mieszkanie), pozna Pana starszego, pracującego, wykształconego. Cel matrymonialny. Oferty 29182 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RZEMIEŚLNIAK, rencista, lat 52 — pozna Panią, miłą, dobrego charakteru, domatorkę do lat 45, w celu matrymonialnym. — Oferty tylko z adresem: 25195 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOCZÓD „Gaz” AA — sprzedam. Kraków, ul. Ludwinowska 6 (Sklep). g-29103

WOZEK sportowy, akordeon (80 basów) — sprzedam tani. Kraków, Bożego Ciała 12/13. g-29148

„MERCEDES” 170 V, kabrio-limuzyna, 4-drzwiowy, stan bardzo dobry — sprzedam. Kraków, Dajwór 4/16, od godz. 16-18. g-29178

WAZONY drewniane na palmy i różne krzewy — wyrabia pracownia Bednarska, Kraków, Krakowska 46. g-29045

KOŁDRY, beczki niemowlęce, materace, otomany, fotele, stery — wykonuje Pracownia — Kraków, Floriańska 26. g-29189

SAMOCZÓD „Syrena” — sprzedam lub zamienię na furgon. Oferty 29205 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CEMENT — sprzedaje — Wytwórnia „Kraus”. Zamówienia: Kraków, Staszica 5, m. 8. g-29208

SAMOCZÓD „Warszawa” — sprzedam. Kraków, Rakowicka 33. g-29216

KIOSK drewniany, sprzedam. Kraków, Kielecka 8, m. 2, w godz. 16-17. g-29218

UDZIAŁ w wylęgarni oraz inkubator — pilnie sprzedam. Kraków, Al. Słowackiego 50/2, telefon 321-47. g-29230

WAPNO — najwyższy gatunek, dostarcza samochodami — „Wapielnik”. Kraków, Pijarska 5, m. 8. g-29230

MOTOCYKL NSU 350 cm. górny, 4-takt, stan dobry — sprzedam. Kraków 18 Stycznia 11/8. g-29236

ZAMINIENIE 2 pokoje z kuchnią, komfort na pokój z przynależnościami. Kraków, Karmelicka 57/12, I p., w godz. od 15-17. g-29100

ZAMINIENIE 2 pokoje, kuchnia, komfort na pokój z przynależnościami. Kraków, Karmelicka 57/12, I p., w godz. od 15-17. g-29100

ZAMINIENIE 2 pokoje z kuchnią, komfort na pokój z przynależnościami. Kraków, Karmelicka 57/12, I p., w godz. od 15-17. g-29100

ZAMINIENIE 2 pokoje z kuchnią, komfort na pokój z przynależnościami. Kraków, Karmelicka 57/12, I p., w godz. od 15-17. g-29100

ZAMINIENIE 2 pokoje z kuchnią, komfort na pokój z przynależnościami. Kraków, Karmelicka 57/12, I p., w godz. od 15-17. g-29100

ZAMINIENIE 2 pokoje z kuchnią, komfort na pokój z przynależnościami. Kraków, Karmelicka 57/12, I p., w godz. od 15-17. g-29100

ZAMINIENIE 2 pokoje z kuchnią, komfort na pokój z przynależnościami. Kraków, Karmelicka 57/12, I p., w godz. od 15-17. g-29100

ZAMINIENIE 2 pokoje z kuchnią, komfort na pokój z przynależnościami. Kraków, Karmelicka 57/12, I p., w godz. od 15-17. g-29100

ZAMINIENIE 2 pokoje (małe), kuchnia, komfort, parter — na większe. — Oferty 29062 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKOJU przy rodzinie, bądź wspólnego mieszkania — szuka pracujący, solidny. — Oferty 29064 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMINIENIE duży pokój z kuchnią w Warszawie — na 2 pokoje z kuchnią w Krakowie. — Warszawa, Waszyngtona 57, m. 8. g-29088

KUPIE komfortową garsonierę lub pokój z kuchnią, wolne od kwatunku. Oferty 29089 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIE garsonierę, względnie pojedynczy w domu — wolnym od kwatunku (peryferie wykluczone). Oferty 29091 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMINIENIE dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu Szczecina na Kraków. — Nemling, Szczecin, Bohaterów Warszawy 102/9. P-376

ZAMINIENIE 2 pokoje, kuchnia, Gdańsk — na pokój, kuchnię, Nowa Huta. Oferty 35709 „Klub Prasy” Nowa Huta, Plac Centralny.

MIESZKANIE w Krosnowicach koło Polanicy — dwa pokoje z kuchnią — przedpokój — zamienię na podobne w Nowej Hucie lub Krakowie. — Oferty 35711 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ODSTAPIE pokój małżeńskich, Czysn z góry za rok. Nowa Huta, Osiedle Kolorowe, bl. 15/35. g-35712

ZAMINIENIE 2 pokoje z kuchnią, komfort na pokój z przynależnościami. Kraków, Karmelicka 57/12, I p., w godz. od 15-17. g-29100

SAMOTNY, pracujący, spokojny, bez nalogów — poszukuje mieszkania. — Oferty 29105 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CZTEROPOKOJOWE — komfortowe mieszkanie (telefon) — zamienię na trzypokojowe lub na dwa oddzielne mieszkania. — Oferty 29112 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ARCHITEKT poszukuje pilnie pokoju sublokatorskiego. Oferty 29180 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMINIENIE pokój z kuchnią i dużą pojedynką — na 3 lub 2 pokoje z kuchnią. Oferty 29137 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMINIENIE pokój kuchnię w Krakowie — na podobne w Skawinie. Oferty 29147 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWA — garsoniera — centrum Nowej Huty — zamienię na dwa pokoje kuchnię. — Oferty 29159 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMINIENIE 3 pokoje, półkomfort (duży metraż), śródmieście — na pokój z kuchnią, komfort. Oferty 29187 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKOJ kuchnia, komfort (Librowszczyzna) — zamienię na większe. Oferty 29198 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NATYCHMIAST — pokój sublokatorskiego na 3 miesiące — poszukuje inżynier. Zapłaci z góry. Wyuczyciela matematyki. — Oferty 29199 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje nieubezpieczonego pokoju sublokatorskiego w Krakowie. — Oferty 29204 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKOJ samodzielny — na rok do wynajęcia. Czysn z góry. Oferty 29206 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PILNIE — młode, bezdzietne małżeństwo poszukuje niekrepującego pokoju sublokatorskiego w Krakowie. Warunki płatności dobre. Oferty 29209 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIE pilnie mieszkanie — pokój z kuchnią, wolne od kwatunku. Oferty 29241 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ODKUPIE mieszkanie — spółdzielcze, względnie udział w spółdzielni mieszkaniowej. Oferty 29243 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIE wille komfortową, wolną od kwatunku w Krakowie lub Zakopanem (dobra komunikacja). Oferty 29213 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM zaraz domek 4-izbowy, z ogrodem, cały wolny. Kraków, tel. 315-47, w godz. 13-16. g-29252

SPRZĘT BIUROWY

używany
jak: SZAFY, BIURKA, STOŁY, STOLIKI, KRZESŁA
SPRZEDA
instytucjom państwowym i spółdzielczym
KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE
Zgłoszenia prosimy kierować do Administracji Ogólnej — Kraków, ul. Wiślna 2, III piętro, pokój nr 30 — telefon 219-45, w godzinach od 8 do 14. K-3089

Zguby

KNAFEL Stanisława, zam. Kraków, ul. Krzywobł. 7, zgubiła świadectwo wydane w 1949 r. przez Państwowe Gimnazjum Handlowe w Krakowie. g-29111
ZIOBRO Janusz — zam. Kraków, Bożego Ciała 14, zgubił legitymację szkolną nr 523, wydaną przez Technikum Kolejowe. g-29110
MÓL Lucyna, zam. Kraków, ul. Kościuszki 26, zgubiła legitymację szkolną nr 386, wydaną przez Technikum Chemiczne — Kraków. g-29113
HAJTO Stanisław, zam. Skawina-Samborek 26, ogłosił zniesienie świadectwa ukończenia Szkoły Zawodowej w Krakowie. g-29114
ZADLAK Antoni, zam. Tarnobrzeg 12, pow. Jazdy Targ, zgubił prawo jazdy motocyklowe oraz świadectwo rejestracji motocykla „Jawa 250” nr KE-7998. g-29115
JURKIEWICZ Józef, zam. Kraków, Karmelicka 43, zgubił dowód osobisty, kartę jazykową, legitymację ZBOW i D. KW. Komisowy „Jubiler” Kraków, Sławkowska 14. g-29116
FURTAK Joanna, zam. Kraków, Krawiecka 26, zgubiła dowód osobisty, wydany przez KMMO Kraków — świadectwo Szkoły Podstawowej im. Król. Wandy oraz świadectwo Zasadniczej Szkoły Zawodowej — Kraków. g-29117
RUSZTA Helena, zam. Szwoszwice 137, zgubiła książeczkę ubezpieczeniową, wydaną przez Zakład Wytwarzania Podzespołów Telekomunikacyjnych w Krakowie. g-29115
CZERW Danuta — zam. Kraków, Krakusa 17, zgubiła świadectwo, wydane przez Liceum Handlowe w Krakowie. g-29123
ZIMOWSKA Alicja, zam. Kraków, ul. Dietla 15/6, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez Politechnikę Krakowską. g-29140
PRZYJME współnika do rozszerzenia produkcji otrzymanych przez siebie. Oferty 29207 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Różne

25 kwietnia Wtorek Jaroslawa Marka

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Ofensywa na biskopy

Biskopy stanowiąc mogą przysmak dla dziecka, a dodatkiem jednak robaków spowodować mogą niedyspozycję każdego obywatela (nie mówiąc o wróżkach optycznych, jakie czynią robaki spowite w pajęczyne. Te robaczywe biskopy produkują Rybnickie Zakłady Przemysłu Terenowego, a sprzedaje SAM przy zbiegu ulic 1-go Maja i Karmelickiej. Warto by w związku z tym zrobić przegląd towaru, aby stwierdzić, czy nasz Czytelnik miał pecha, czy też robaczki zorganizowały ofensywę na szerszą skalę?!

Jednym zdaniem

SKRZYNKI pocztowe pozostawiają wiele do życzenia, są odrapane i brudne, należałoby je odświeżyć! TABLICE z nazwami ulic trzeba koniecznie wyszorować, a niektóre — bardziej zniszczone — odmalować lub zmienić! CZAS pomyśleć o wymyciu okien zwłaszcza w budynkach publicznych i ozdobieniu ich — w miarę możliwości — skrzynkami z kwiatami. (ol)

Komunikat

Dyr. MPK zawiadamia, że w związku z robotami oświetleniowymi na III Moście od 25 do 28. IV. br. włącznie nastąpi ograniczenie ruchu tramwajowego. W tym okresie, w godzinach od 17.00 do 4.00 rano ruch tramwajowy przez III Most zostaje całkowicie wstrzymany. Wozy tramwajowe linii 11 kursować będą z Rakowic tylko do III Mostu (przez ul. Dajwór), a linii 9 i 13 przez ul. Bohaterów Stalingradu — Wawrzyńca i IV Most (T. Kościuszki) do Płaszowa i Prokocimia. Powrót przez IV Most — ul. Krakowską i ul. Waryńskiego.

W sali Domu Technika „NOT” przy ul. Straszewskiego 28 wyświetlone zostaną 26 bm. o godz. 19 (w sali II p.) francuskie filmy oświatowe. Wstęp bezpłatny. Muzeum Lenina zawiadamia, że w dniach 25, 26, 27 bm. o godz. 16 w gmachu Muzeum zostanie wyświetlony film pt. „Cichy Don”, po jednej serii dziennie.

Tylko na sztukę!

Bezustannie napływają do naszej redakcji listy w sprawie skupu opakowań szklanych, których kupować... nikt nie chce. Biorąc pod uwagę ilość listów i zainteresowanych sprawą osób skontaktowaliśmy się z przedsiębiorstwami trudniącymi się skupem surowców wtórnych. A oto wyniki rozmów: Powszechna Spółdzielnia Spożywców: skupuje wyłącznie butelki monopolewowe, gdyż tylko na nie ma odbiorców. Na stoiki i flaszki z wina nie ma obecnie żadnego zapotrzebowania. Miejski Handel Detaliczny Art. Spożywczy: — skupuje podobnie jak spółdzielnia — wyłącznie flaszki monopolewowe. Miejski Handel Detaliczny Art. Chemiczny: kupował ongiś flaszki i stoiki po kosmetykach — obecnie z braku odbiorców — skupu nie prowadzi. Spółdzielnia Złom-Stal: Nie skupuje opakowań szklanych. Nie ma odbiorców nawet na sztukę — huty nie chcą jej przyjmować. Woj. Zbiornica Surowców Wtórnych: opakowań jako takich nie skupuje. Tylko na sztukę i to wyłącznie szkło białe lub pół białe. Cena za kg — 28 groszy. Jak więc widać — przedsiębior-

Pierwsza sesja RN w m. Krakowie w nowej kadencji

Przypominamy, że w środę o godz. 10 odbędzie się przy Pl. Wiośny Ludów 3/4, II p. pierwsza zwyczajna sesja Rady Narodowej w m. Krakowie z następującym porządkiem: Złożenie ślubowania przez nowo wybranych członków Rady, wybór przewodniczącego obrad, informacja o przebiegu kampanii wyborczej, ustalenie liczby niestale urzędujących członków Prezydium, wybór Prezydium RN, ustalenie rodzajów stałych komisji rady oraz ich powołanie, sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego i budżetu za r. 1980, uchwalenie planu pracy na r. 1981.

W kilku wierszach

W Krakowie odbył się Wojewódzki Zjazd Związku Teatrów i Chórów Ludowych, podczas którego omówiono dotychczasową działalność i plan na najbliższe lata. Główne kierunki pracy zmierzają do dalszego ożywienia działalności licznych zespołów artystycznych, szczególnie regionalnych, dokształcania recytatorów teatrów amatorskich oraz popularyzacji śpiewu, muzyki i tańców ludowych. Zjazd wybrał nowy zarząd wojewódzki Związku. W skład prezydium weszli: M. Rak — prezes, mgr J. Malec — zastępca, P. Piatek — sekretarz, M. Oleksy — skarbnik, M. Rokoszowa i M. Kuszowa — członkinie prezydium.

Co dzień niesie?

Zespół Artystów Plastyków w Warszawie wystąpił z ciekawą inicjatywą. Pod hasłem: „1 Maj akwiecony” zorganizował ogólnopolski konkurs artystycznego umajania okien, sklepów, balkonów oraz bram. Jako czyn 1-majowy członkowie Zespołu zadeklarowali bezpłatną pomoc każdemu, kto zwróci się do nich po fachowe wskazówki. ZAP zorganizował również w „Zachęcie” pokaz japońskiej „Ikebany”, na którym każdy zwiedzający mógł zapoznać się z metodą artystycznego układania bukietów i pleciana wiąnek, nie tylko z drogich róż czy goździków, ale również z popularnych polnych kwiatów i zieleń.

O inicjatywie tej, ze wszelkim miar godnej pochwały, piszemy dlatego, by zainteresować nią krakowskie środowisko plastyczne. Na zorganizowanie w naszym mieście 1-szo majowego konkursu jest już trochę za późno. Nie znaczy to jednak, by w nieco dalszym terminie nasi plastycy nie mogli urządzić wystawy charakterem zbliżonej do warszawskiej, by

W Muzeum Lenina

Dobiega już końca remont i zmiana ekspozycji w krakowskim Muzeum Lenina. Prawdopodobnie już w przyszłym miesiącu Muzeum zostanie otwarte dla zwiedzających. Nowa ekspozycja uwzględni w szerszym niż dotychczas zakresie historię pol-

Wzrost liczby pożarów

Poważne zaniepokojenie musi budzić fakt nagłego wzrostu liczby pożarów na wsiach. Do 23 bm. na terenie naszego województwa zanotowano już około 150 wypadków, podczas gdy w analogicznym miesiącu ub. roku było ich niewiele ponad sto. W ubiegłą niedzielę szczególnie groźny okazał się pożar we wsi Harbutowice w pow. myślenickim. Ogień wzniesiony bawiące się dzieci. Wysuszone drewniane budynki zajmowały się bardzo szybko i zanim zdolano opanować sytuację spłonęło 10 domów. Prowizorycznie obliczona suma strat wynosi 200 tys. zł. Równie poważny był pożar w miejscowości Ilkowiec pow. Miechów. Od iskry z komina spaliło się tam 6 budynków gospodarskich i 4 domy mieszkalne. Akcją ratunkową utrudniała zwarta zabudowa wsi i bardzo złe drogi dojazdowe. Straty wyniosą przypuszczalnie również ok. 200 tys. zł. (hs)

Notatnik krakowski

Na temat spotkań z młodzieżą uniwersytecką w Stanach Zjednoczonych mówił będzie Juliusz Kydryński w Klubie „Nawojka” przy ul. Reymonta 11 dziś o godzinie 20. Dziś w Rynek Gl. 22 doc. dr Z. Swlechowski z Warszawy wygłosi o godz. 18.30 odczyt „Początki architektury ceglanej w Polsce”. Ośrodek kosmetyczny TKWP Marka 34, zaprasza dziś o godz. 17 na odczyt dypl. kosmetyczki z Wiedni Edithy Pichler, która mówi będzie o nowościach kosmetyki europejskiej. Łączność radiowa we współczesnej technice raketowej to temat prelekcji Jacka Kłwińskiego dziś o godz. 18 przy ul. Solskiego 30, I p. w Pol. Tow. Miłośników Astronomii. Prof. dr J. Aleksandrowicz mówi będzie w Klubie Studentów P. K. „Pod Przewiązka” dziś o godz. 20.30 na temat psychoanalizy. Ilustrowany filmem odczyt pt. „Walka z alkoholizmem” wygłosi w środę o godz. 18.30 w KDK dr Z. Wierzbicki. W czwartek o godz. 19 Biesiada Literacka z udziałem pisarzy z Warszawy. Komisja Słowianoznawstwa PAN zawiadamia, że w środę o godz. 18 przy ul. Sławkowskiej 17, I p. odbędzie się zebranie naukowe, podczas którego doc. dr M. Bobrownicka mówi będzie o nieznanych listach Dalskiego, a dr Z. Gołąb podzieli się swymi uwagami nad historią języka macońskiego. Mgr Z. Szwejkowski wygłosi w środę o godz. 18.30 przy ul. Sławkowskiej 17 odczyt pt. „Muzyka w XVII-wiecznym Krakowie”. Odczyt będzie połączony z ilustracją muzyczną. Konkurs małych form teatralnych szkolnych zespołów artystycznych dzieł. Stałe Miasto i Grzegorzki odbędzie się w środę o godz. 15 i w czwartek o godz. 8 w DKDiM przy ul. Grunwaldzkiej 5. Sztuczna nerka — wprowadzenie i pokaz filmu będzie tematem posiedzenia naukowego Pol-

skiego ruchu robotniczego oraz osobą i działalność Włodzimierza Lenina. Autorem oprawy plastycznej wystawy jest Włodzimierz Buczek. Mimo zamknięcia większości sal w jednej z nich czynna jest wystawa projektów plakatów leninowskich. Są to niektóre z projektów nadesłane na zesłoroczny konkurs z okazji 90 rocznicy urodzin Ilijca. Pierwszą nagrodę zdobyli wtedy J. i S. Zagórscy oraz R. Szaybe, drugą T. Zolnierkiewicz. W konkursie tym brali także udział tak znani plastycy jak R. Cieśliewicz, W. Świerzy, F. Starowieyski, W. Fangor i ich prace można oglądać w godzinach otwarcia Muzeum.

W roku ubiegłym Muzeum Lenina odwiedziło 37 tys. osób, a Muzeum w Poroninie około 100 tys. osób. (bz)



Tradycyjnym zwyczajem Rada Oddziałowa z Osiedla Studentckiego Nowinki Politechniki Krakowskiej urządziła doroczny pokaz mody. Był to pokaz najnow-

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry SŁOWACKIEGO godz. 19 „Królowa przedmieścia” (przedst. zamknięte). KLUB ZZK 19.15 „Łowcy głów”. MODRZEJEWSKIEJ 19.15 „Indyk”. KAMERALNY 19.15 „U kresu dnia”. ROZMAITOŚCI 19.15 „Klub kawalerów”. LUDOWY 20 „Radość z odzyskanego śmietnika” (przedst. zamkn.). RAPSODYCZNY 18 „Legenda”. GROTESKA 15 „Buty pani czarownicy”. Pozostałe teatry nieczynne. Kina UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.15 „Księża dzungli” (ang.). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Odwiedziny prezydenta” (pol.). WOLNOŚĆ 15.45, 18, 20.15 „W środku nocy” (USA). SZTUKA 15.45, 18, 20.15 „U progu życia” (szwedz.). ME. GWARDIA (Lubicz) 16.15, 17.30, 19.45 „Korsarze Pacyfiku” II ser. (radz.). WARSZAWA 16, 18, 20.30 „Babette idzie na wojnę” (fr.). WRZOS (Zamojsk. 50) 15.45, 18, 20.15 „Matka Joanna od Aniołów” (pol.). KRAKUS (Al. Krasińsk. 18) 16.45, 18, 20.15 „Statek z dynamitem”

(rum). ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Deceja” (pol.). ZUCH — nieczynne. MELODIA (Zwierzyńca 1) 16, 18, 20 „Iwan Groźny” (ser. I — radz.). KLEPARZ (Lubelska 27) 16, 18, 20 „Dama z piekłem” (radz.). WISŁA (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Dama kameliowa” (USA). MINIATURA (Franciszkańska 1) 15 Program dla dzieci; 16 „Proces w Norymbardze”; 18, 20 „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” (fr.). CHEMIK (Borek Fai.) 19 „Malec” (jug.). DOM ZOŁNIERZA (Lubicz 48) 15.45, 18, 20.15 „Kłopoty z miłością” (NRF). KULTURA (Rynek Gl. 27) 20.15 „Gospoda do wszystkiego” (USA). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.30, 20 „Dziwne kręgi” (jug.). ROTUNDA (Al. 3-go Maja 5) 15.45, 18, 20.15 „Dziwaczyna z prowincji” (USA). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka 7) 17, 19 „Czerwony arament” (weg.). TEĆZA (Praska 52) 17.30, 19.30 „Śniadanie bandy” (ZSRR). KINA W NOWEJ HUCIE SWIT godz. 15.45, 18, 20.15 „Porucznik jazdy” (radz.-jug.). MAŁA SALA 15, 17, 19.15 „Przygoda w Banskof” (NRD). SWIATOWID 15.45, 18, 20.15 „Szczęściarz Antoni” (pol.). MAŁA SALA 15, 17, 19.15 „Pociąg” (pol.). AKTUALNOŚCI (Pl. Centralny) 15 Progr. dla dzieci; 16 „Wesele na Bukowinie” i in.; 17 „Ostatni most” (austr.); 19 „08/15 Koszary” (NRF). SFINKS (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Bunt kapitana” (CSRS). KOLOROWE (Czyżyńska 19) „Bohaterka dnia”. BALLADYNA — nieczynne.

Telewizja NA WTOREK: Godz. 17.25 Kalejdoskop sport. 17.40 Progr. dla dzieci. 18.25 „Zle się bawimy” — rep. 19 Dziennik. 19.30 Aktualności. 20 „Radość z odzyskanego śmietnika”. Transm. z Teatru Ludowego w Nowej Hucie. NA ŚRODĘ: Godz. 9.15 „Pustelnia Parmeńska” (cz. I) film fr. 11 Chemia — dia kl. IX. 11.40 Przegład prasy. 17.15 Kurs motorowy. 17.35 „Klub Myszki Miki” — film. 18.25 „O wsi dla wszystkich”. 19 „Sztuka epoki Konstytucji 3 Maja”. 19.30 Dziennik. 20 „Kółko i Krzyżyk”. 20.35 „Peryskop”. 21.05 Progr. rozrywkowy. 21.55 „Do rodziców i wychowawców” — tel.

UWAGA! Za ewentualne zmiany, które w ostatniej chwili zostają wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy — Muzea MUZEUM CZARTORYSKICH, Piłarska 15, „Galeria malarstwa obcego, rzem. artyst., pamiątki puławskie, zbrojownia” (10—15). DOM MATEKI, Floriańska 41 (10—15). NARODOWE, Al. 3-go Maja 1, „Wystawa przemysłowy artyst. od XI—XVIII w.”; „Galeria polsk. malarstwa od w. XIX”; „Wystawa ikon w. XV—XVIII” (10—15). ARCHEOLOGICZNE, św. Jana 22 i Senacka 3, (10—20). PALAC SZTUKI, Pl. Szczepański 4, „Wystawa J. Fedotowicza” (10—18). MUZEUM LENINA, Topolowa 5, „Plakat leninowski” (10—18). KRZYSZTOFORY, Szczepańska 2, „Fotografia B. Dorysa” (10—18). RYNEK GL. 25 „Wystawa fotografii” (10—18). DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3, „Wystawa Technikum z Wisńca” (10—18).

Dyżury CHIRURG.: Kopernika 21. INTERN.: Kopernika 17. NEUROLOG.: Botaniczna 3. OKULIST.: Kopernika 38. GRUZIŹCZYCA dla kobiet i mężczyzn: Skawieńska 8. POGOT. MILIC. tel. 0-7. STRAŻ POŻ. tel. 0-8. POGOT. RATUNEK. tel. 0-9. POGOT. RATUNEK. PODGORZE tel. 225-55. NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11. POGOT. RATUNEK. tel. 422-22. STRAŻ POŻARNA tel. 433-33.

Apteki Dięta 76, Rynek Gl. 45, Lubicz 7, Długa 88, Kościuszki 18, Pstrzowskiego 27, Nowa Huta: Al. Rew. Paźdz. 6.

Radio NA WTOREK: Godz. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Kalejdoskop kulturalny. 19.45 P. Czajkowski — „Eugeniusz Oniegin” opera. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Magazyn turystyczny. 21.40 d. c. opery. 23.20 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

NA ŚRODĘ: 7.50 Muzyka. 8.30 Wiadomości. 8.36 Koncert rozrywkowy. 9.00 Muzyka rosyjska. 9.25 Aud. Osrodek Badań Opinii Publ. 9.35 Tawerna pod Łajką. 10.00 Piosenki polskie. 10.20 Z życia ZSRR. 10.50 Śpiewają: J. Klepura, M. Eggerth, A. Didur. 11.30 Słowackie pieśni. 11.45 Przyjaciół Rolnika. 12.05 Wiadomości.

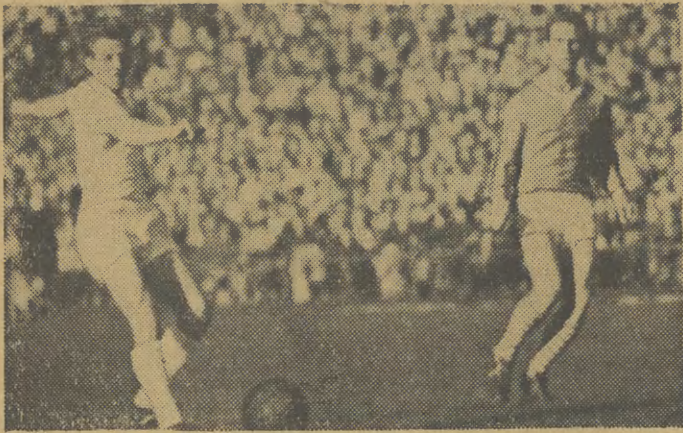
60-lecie Leninowskiej »Iskry«

Ośrodek szkolenia PZPR, Zarz. Woj. TPPER, TWP oraz Muzeum Lenina organizują — w związku z przypadającą obecnie 60-tą rocznicą Leninowskiej „Iskry” w środę 26 bm. spotkanie z N. I. Bugajewem, redaktorem naczelnym czasopisma radzieckiego „Partijnaja Żiźń”. Red. Bugajew wygłosi referat pt. „Iskra” Leninowska i jej znaczenie dla rosyjskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego”. Spotkanie odbędzie się w Muzeum Lenina przy ul. Topolowej 5 o godz. 10.

Z majowego repertuaru kin

W maju zobaczymy na ekranach Krakowa sporo interesujących filmów. W przeddzień i Maja odbędzie się premiera filmu „Rzeczywistość” wg powieści J. Putramenta w reżyserii A. Bohdziewicz. Drugi polski film to „Ludzie z pociągu” (tematyka wojenna). Pośrednio o sprawach wojny opowiada również film produkcji czechosłowackiej „Romeo, Julia i ciemność”. Z filmów cieszących się uznaniem krytyki, zobaczymy także „Różę dla prokuratora” produkcji NRF, klasyczny we-

stern amerykański pt. „15.10 do Yumy” i ewentualnie włosko-hiszpańskie „Wyzwanie”. Dzieci czeka przyjemna niespodzianka w postaci uroczego disneyowskiego filmu, o smutnego na znanej książce „Piotruś Pan”. Prawdopodobnie w przyszłym miesiącu rozpocznie się wyświetlanie słynnego filmu, produkcji szwedzkiej „Mein Kampf”. Jest to montaż autentycznych kronik i dokumentów hitlerowskich, ukazujących prawdziwe oblicze faszyzmu. (bz)



W 34 min. meczu Wisła—ŁKS Szymon Smialek zdobył dla swych barw drugą bramkę. Ale o jej zdobyciu dowiedział się dopiero później...

Dlaczego?
Jak pamiętają wszyscy widzowie tego spotkania Smialek w momencie oddania strzału na bramkę Ligockiego został sfaulowany przez Sassa i upadł na murawę. Na noszach znieśli go do karetki pogotwia. Wkrótce był już w szpitalu.
Dopiero po dłuższym czasie Smialekowi minął szok i wówczas z trudem zapytał się towarzyszącego mu dr Twardowskiego co się stało po oddaniu przez niego strzału. Jakaś była jego radość, gdy lekarz powiedział, że padła druga bramka. Smialek cieszył się jeszcze bardziej, kiedy wieczorem poinformowano go, że mecz zakończył się zwycięstwem Wisły 2:1.

PODWÓJNE ZŁAMANIE
Niestety, kontuzja Smialka okazała się groźna, gdyż prześwietlenie wykazało, że doznał złamania kości strzałkowej i golenia. Obecnie Smialek znajduje się pod opieką dr Kręzła, ale nie ma nadziei, aby mógł trenować wcześniej niż za 3-4 miesiące. Praktycznie więc kontuzja ta eliminuje tego sympatycznego zawodnika z gry w całym bieżącym sezonie.

UDANY DEBIUT KMIĘCIKA
W jedenastej Wisły zadebiutował w niedzielę Kmiećka. Najpierw był on zupełnie niewidoczny na pozycji lewego łącznika, ale kiedy trener Finnek zdecydował się na przegrupowanie w ataku i 18-letni junior objął pozycję centra napadu — jego gra nabrała rumieńców. Mimo debiutanckiej tremy, mały blondynek umiejętnie kierował współpracownikami. Szczególnie podobaly się jego długie podania piłek na skrzydła. Także Wójcik lepiej się czuł na lewym skrzydle a Kościelny i Sykta zupełnie poprawnie wywiązywali się z roli łączników.

Czyżby więc ustawienie ataku Wisły po przerwie (Machowski, Sykta, Kmiećka, Kościelny, Wójcik) było najwłaściwsze? Chyba tak!

KOMPRESY PAPI — POMOGŁY
Tuż przed meczem Wisła—ŁKS rozmawialiśmy z ojcem lewostrzydzkiego Cracovii — p. Albinem Kowalikiem.
— Janusz przez cały tydzień narękał na ból nogi i aż do niedzieli aplikowałem mu zimne okłady. Mam nadzieję, że pomogły, bowiem wyjeżdżając do Mielca tryskał już humorem.

Kompresy pomogły, bowiem jak donoszą nam naoczni obserwatorzy spotkania Stal—Cracovia, lewostrzydzki Kowalik grał bardzo dobrze i poza zdobyciem pierwszej bramki (bezppośrednio z rzutu rożnego) miał swój udział przy pozostałych a szczególnie przy czwartej, którą strzelił Hausner.

ZATRZYMANY AUTOKAR
W niedzielę wieczorem ok. godziny 11 wrócili z Mielca do Krakowa piłkarze Cracovii. Zatrzymani się przejeżdżając koło Drukarni Prasowej, aby sprawdzić wyniki ligowe. Gdy ich zauważono — rozentuzjasmowany tłum sympatyków białoczerwonych zgłotował zwycięzcom burzliwą owację.

„Cra—co—via, Cra—co—via” — skandowali kibice zgromadzeni przed głościami „Tempa” i „Gazety Krakowskiej”.

ATAK JUŻ STRZELA!
Przyjemną niespodziankę sprawili nam także piłkarze Wawelu, którzy zdobyli w Poznaniu 2 cenne punkty. Trener A. Woźniak przed meczem z Olimpią z konieczności zdecydował się na kilka

zmian w ataku. M. in. wystąpił po dłuższej przerwie — Wójcik, który „zaaplikował” podopiecznym trenera Zbroji dwie bramki. Udział Wójcika okazał się więc w pełni udany i być może przewaga Wawelu w polu znajdzie wreszcie swe odbicie w zdobywaniu bramek.

(FRAN)



Kolarze Korony startowali w Warszawie i Częstochowie

Ostatnio kolarze Korony startowali w Warszawie (w kryterium MON) oraz w Częstochowie (w zawodach o puchar „Gazety Częstochowskiej”).

W Warszawie Sońnicki i Staszczak przez 8 okrążeń znajdowali się w czołówce 30 zawodników. Niestety na 8 okrążeniu obydwaj krakowscy kolarze znaleźli się w kraksie (podobnie jak i Gazda) i musieli się z wyścigu wycofać.

W Częstochowie w wyścigu o puchar „Gazety Częstochowskiej” młodsi kolarze Korony: Siup, Bącałski, Okreglicki i Starczyński odnieśli sukces, zajmując w silnej konkurencji (Warszawy, Kałowie, Łodzi i Śląska) pierwsze miejsce na dystansie 40 km w łącznym czasie 3.06.00.

Z konferencji prasowej w KOZLA

Krakowski Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki zorganizował wczoraj konferencję prasową, na której poruszone zostały aktualne problemy w pracy Związku na najbliższy okres. Między innymi była mowa o przygotowaniach do mistrzostw Polski (które odbędą się w dniach 24—26 VIII w Krakowie, prawdopodobnie na stadionie „Hutnik”). Wiele uwagi poświęcono także szkoleniu młodych lekkoatletów na obozach letnich, współpracy ze szkołami oraz omówiono kalendarz imprez lekkoatletycznych w nadchodzącym sezonie.

Do ciekawszych problemów wczorajszej konferencji powrócimy jeszcze na naszych łamach.

(kas)

Siatkarki Krakowa wygrywają

W Tarnowie zakończył się półfinałowy turniej siatkówki juniorek o Puchar Miast. Kraków I wygrał z Rzeszowem 3:0 a Kraków II przegrał z Lublinem 0:3. Kraków II przegrał z Rzeszowem 1:3 a Kraków I pokonał Lublin 3:1. Pierwsze miejsce w turnieju zajął Kraków I. Warto nadmienić, że w drużynie tej występowały siatkarki Tarnowa i Nowego Sącza.

Przed meczem Kraków — »Gremio«

Jak nas informuje KOZPN z dnia na dzień wzrasta zainteresowanie meczem reprezentacji Krakowa z brazylijskim zespołem „Gremio” Porto Alegre, który jak wiemy odbędzie się na stadionie Wisły w dniu 1 Maja. W chwili obecnej do Związku wpłynęło ponad 100 zbiorowych zgłoszeń i jak tak dalej pójdzie, przed meczem nie będzie już sprzedaży kart wstępu.

O szczegółach meczu poinformujemy Czytelników w jednym z najbliższych numerów „Echa”. (F)

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

● 16 partia meczu szachowego o mistrzostwo świata pomiędzy dwoma radzieckimi arcymistrzami Botwinnikiem i Tallem została przerwana po 40 posunięciach. Po 15 partiach Botwinnik prowadzi 10:5 pkt. ● W Rostoku odbył się konkurs skoków do wody, w którym triumfowała mistrzyni olimpijska z Rzymu — Kramer (NRD). Wśród mężczyzn pierwsze miejsce zajął Anglik — Pips. ● W pierwszych wiosennych zawodach lekkoatletycznych w ZSRR Bołotnikow startował na dystansie 1500 m uzyskując dobry czas 3.50,0 min. ● Podczas mistrzostw ZSRR w jeździe figurowej na lodzie dużą niespodziankę sprawił 15-letni zawodnik Walery Mekhow zdobywając nieoczekiwane pierwsze miejsce.

PZMot organizuje wycieczki do Bułgarii

Biuro turystyki PZMot organizuje dla posiadaczy samochodów i motocykli wycieczkę do Bułgarii (Złote Piaski, Słoneczny Brzeg). 23-dniowe turnusy przewidziane są w miesiącach lipcu i sierpniu, przy czym zgłoszenia przyjmowane są w kwietniu i maju br. Blizszych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje okrugowe biuro turystyki PZMot, Kraków, ul. Mikołajska 4.

Nowe władze KKS Olsza

Ostatnio odbyło się zebranie wyborcze KKS Olsza podsumowujące dotychczasowe osiągnięcia i wytyczające plany na najbliższy okres. Największymi sukcesami ubiegłego sezonu może poszczycić się sekcja saneczkarstwa, mająca w swym zespole dwukrotnego mistrza świata Jerzego Wojna. Drużyna tenisistów Olszy reprezentuje Kraków w pierwszej lidze. Młode koszykarki już po raz drugi pukają do bram pierwszej ligi. A lekkoatletci nie myślą na długo pozostać w drugiej lidze, do której spadli w zeszłym roku. Wielkim sukcesem organizacyjnym jest uruchomienie sztucznego lodowiska i zorganizowanie szkółki lyżwiarskiej, zrzeszającej ponad 300 dzieci. Niemniej mimo wymienionych już sukcesów sportowych i organizacyjnych stwierdzono w czasie dyskusji pewne niedociągnięcia pracy klubu szczególnie na polu ekonomicznym.

Mimo że klub napotyka na poważne trudności finansowe najbliższy rok powinien być rokiem

dalszych sukcesów. Do nowego zarządu wybrani zostali: Cynkar, Hajto, Koczur, Kineszcuk, Domański, Fogelman, W. Domiczek, Zb. Domiczek, Krochmalnicki, Manek, Grobicki, Kubala, Korzonek, Balicki, Fichteik, Samulski, Wasuńczyk, Bodna, Światłowska, Węgrzynek; do Komisji rewizyjnej: Tad. Dregiewicz, Fundament, Mankiewicz, Piliński, Pilot; do sądu koleżeńskiego: Filuś, Kropliwicki, Zurowski.

Duże zainteresowanie Małym Wyścigiem Pokoju

Tegoroczny Mały Wyścig Pokoju organizowany przez KKKFIT oraz sekcję kolarską Korony wzbudza duże zainteresowanie, o czym najlepiej świadczy napływające zgłoszenia. Przypominamy, że pierwszy etap Wyścigu rozegrany zo-

stanie w dniu 1 maja na trasie: Kraków — Krynów — Balice — Skala Krnity — Pasternak — Kraków. Start i meta znajdować się będą przy al. 3-go Maja.

Jak wynika z czynionych przygotowań, strona organizacyjna Wyścigu będzie znacznie lepsza, niż w latach ubiegłych, do czego przyczyni się lepsze znakowanie trasy, dokładniejsza informacja z przebiegu walki, ograniczenie ilości pojazdów mechanicznych w kolumnie Wyścigu itp.

Dia zwycięzców przewidziano wartościowe nagrody, które można oglądać w oknie wystawowym „Domu Sportu” w Rynku Głównym 45. Najlepszy kolarz Wyścigu otrzyma rower marki „Huragan”. Udział w imprezie można jeszcze zgłosić do dnia 28 bm. w KKKFIT oraz w sekcji kolarskiej TKS Korona (Pstrowskiego 9). Warto dodać, że start do Wyścigu nastąpi w kolejności nadesłanych zgłoszeń.

Na szermierczej planszy

Dziś w hali krakowskiej Wisły odbędzie się międzynarodowe spotkanie szermiercze (w czterech broniach) pomiędzy Krakowskim Klubem Szermierczym i drużyną Enbeku (Kazachstan). Początek o godz. 17.30.

Wśród „dziesiątki” tegorocznych mistrzów Polski pierwszeństwo należy oddać 3-krotnemu mistrzowi Europy i brązowemu medalistce z Rzymu — Leszkowi Drogoszowi. Zadeklamował on wysoką formę i jak przed laty błysnął reflekssem, który od lat zjednywał mu na wszystkich ringach sympatię. Swą formą L. Drogosz dał wyraz protestu przeciwko decyzji kapitana sportowego PZB, który przedwcześnie skreślił go z listy kadry narodowej.

(F)

Pszczoly przerwały mecz!

Niezwykły wypadek zdarzył się minionej niedzieli podczas meczu piłkarskiego o mistrzostwo rzeszowskiej A klasy. Otóż w 30 minucie spotkania, pomiędzy drużynami LZS Przedmieście i LZS Przybyśzówka na boisko wtargnął rój pszczół, który zaatakował sędziów i zawodników.

W tej sytuacji pokąsani aktorzy meczu musieli szybko umyć do szatni. Podobnie zachowała się publiczność, która w wielkim poplocchu szukała schronienia w pobliskich domach. W takiej sytuacji mecz został przerwany.

Planarne zebranie sędziów i trenerów koszykówki

Planarne zebranie sędziów oraz trenerów i instruktorów (drużyn żeńskich) ośrodka Krakowskiego odbędzie się dziś (tj. wtorek 25 bm.) w hali Korony, przy ul. Pstrowskiego 9. Początek o godz. 16.30.

— Dobrze — powiedziałem.

Marny rzuciła mi ironiczny uśmiech, a pani Friend westchnęła:

— Oj, moje drogie dzieci, wcale nie chciałam wyrzucić tego waleta treflowego! Co za zagapienie! A miałyśmy taki śliczny sekwens...

Mimo wyrzucenia waleta treflowego udało się pani Friend złożyć inny piękny sekwens i wygrać partię. Ograła nas wszystkich na dość znaczną kwotę. Ponieważ nie rozporządzałem dosłownie żadną gotówką, nie mogłem wypłacić przegranej — nalegała jednak stanowczo, żeby dziewczęta uściły natychmiast dług. Selena wyszła po portmonetkę, polecając mi abym nie zapomniał zabrać do sypialni poczty ojca. Marny wzięła do rąk szary tomik i otworzyła go na chybił-trafił.

Głębokim, nienaturalnie grubym głosem zaczęła czytać z patosem:

Ach, pleć... pleć... pleć...

Ona to wciąga kwiat naszej młodzieży w bagno...

— O Boże, co za brudne myśli miał ojciec — powiedziała, odrzucając z niesmakiem szary tomik na fortepian tak niezręcznie, że stojąca na nim oprawna fotografia nieboszczyka pana Frienda przewróciła się twarzą w dół.

— Marny! Nie, doprawdy! Tego już za wiele! — krzyknęła pani Friend.

— A ja jeszcze raz powtarzam, że miał brudne myśli — powiedziała Marny, patrząc wyzywająco na matkę. — Ile ci jestem winna, mamusiu?

— Trzy dolary i siedemdziesiąt pięć centów, kochanie.

— O key, bo będziesz mi do śmierci wymawiała, że ci nie zapłaciłam honorowego długu.

Marny wybiegła z pokoju, a pani Friend uśmiechnęła się do mnie i powiedziała, jak gdyby się usprawiedliwiająca:

— Bo widział, chodził mi o zasadę. Zawsze wpa-

— Dobrze — powiedziałem.

Marny rzuciła mi ironiczny uśmiech, a pani Friend westchnęła:

— Oj, moje drogie dzieci, wcale nie chciałam wyrzucić tego waleta treflowego! Co za zagapienie! A miałyśmy taki śliczny sekwens...

Mimo wyrzucenia waleta treflowego udało się pani Friend złożyć inny piękny sekwens i wygrać partię. Ograła nas wszystkich na dość znaczną kwotę. Ponieważ nie rozporządzałem dosłownie żadną gotówką, nie mogłem wypłacić przegranej — nalegała jednak stanowczo, żeby dziewczęta uściły natychmiast dług. Selena wyszła po portmonetkę, polecając mi abym nie zapomniał zabrać do sypialni poczty ojca. Marny wzięła do rąk szary tomik i otworzyła go na chybił-trafił.

Głębokim, nienaturalnie grubym głosem zaczęła czytać z patosem:

Ach, pleć... pleć... pleć...

Ona to wciąga kwiat naszej młodzieży w bagno...

— O Boże, co za brudne myśli miał ojciec — powiedziała, odrzucając z niesmakiem szary tomik na fortepian tak niezręcznie, że stojąca na nim oprawna fotografia nieboszczyka pana Frienda przewróciła się twarzą w dół.

— Marny! Nie, doprawdy! Tego już za wiele! — krzyknęła pani Friend.

— A ja jeszcze raz powtarzam, że miał brudne myśli — powiedziała Marny, patrząc wyzywająco na matkę. — Ile ci jestem winna, mamusiu?

— Trzy dolary i siedemdziesiąt pięć centów, kochanie.

— O key, bo będziesz mi do śmierci wymawiała, że ci nie zapłaciłam honorowego długu.

Marny wybiegła z pokoju, a pani Friend uśmiechnęła się do mnie i powiedziała, jak gdyby się usprawiedliwiająca:

— Bo widział, chodził mi o zasadę. Zawsze wpa-

— Dobrze — powiedziałem.

Marny rzuciła mi ironiczny uśmiech, a pani Friend westchnęła:

— Oj, moje drogie dzieci, wcale nie chciałam wyrzucić tego waleta treflowego! Co za zagapienie! A miałyśmy taki śliczny sekwens...

Mimo wyrzucenia waleta treflowego udało się pani Friend złożyć inny piękny sekwens i wygrać partię. Ograła nas wszystkich na dość znaczną kwotę. Ponieważ nie rozporządzałem dosłownie żadną gotówką, nie mogłem wypłacić przegranej — nalegała jednak stanowczo, żeby dziewczęta uściły natychmiast dług. Selena wyszła po portmonetkę, polecając mi abym nie zapomniał zabrać do sypialni poczty ojca. Marny wzięła do rąk szary tomik i otworzyła go na chybił-trafił.

Głębokim, nienaturalnie grubym głosem zaczęła czytać z patosem:

Ach, pleć... pleć... pleć...

Ona to wciąga kwiat naszej młodzieży w bagno...

— O Boże, co za brudne myśli miał ojciec — powiedziała, odrzucając z niesmakiem szary tomik na fortepian tak niezręcznie, że stojąca na nim oprawna fotografia nieboszczyka pana Frienda przewróciła się twarzą w dół.

— Marny! Nie, doprawdy! Tego już za wiele! — krzyknęła pani Friend.

— A ja jeszcze raz powtarzam, że miał brudne myśli — powiedziała Marny, patrząc wyzywająco na matkę. — Ile ci jestem winna, mamusiu?

— Trzy dolary i siedemdziesiąt pięć centów, kochanie.

— O key, bo będziesz mi do śmierci wymawiała, że ci nie zapłaciłam honorowego długu.

Marny wybiegła z pokoju, a pani Friend uśmiechnęła się do mnie i powiedziała, jak gdyby się usprawiedliwiająca:

— Bo widział, chodził mi o zasadę. Zawsze wpa-

— Dobrze — powiedziałem.

Marny rzuciła mi ironiczny uśmiech, a pani Friend westchnęła:

— Oj, moje drogie dzieci, wcale nie chciałam wyrzucić tego waleta treflowego! Co za zagapienie! A miałyśmy taki śliczny sekwens...

Mimo wyrzucenia waleta treflowego udało się pani Friend złożyć inny piękny sekwens i wygrać partię. Ograła nas wszystkich na dość znaczną kwotę. Ponieważ nie rozporządzałem dosłownie żadną gotówką, nie mogłem wypłacić przegranej — nalegała jednak stanowczo, żeby dziewczęta uściły natychmiast dług. Selena wyszła po portmonetkę, polecając mi abym nie zapomniał zabrać do sypialni poczty ojca. Marny wzięła do rąk szary tomik i otworzyła go na chybił-trafił.

Głębokim, nienaturalnie grubym głosem zaczęła czytać z patosem:

Ach, pleć... pleć... pleć...

Ona to wciąga kwiat naszej młodzieży w bagno...

— O Boże, co za brudne myśli miał ojciec — powiedziała, odrzucając z niesmakiem szary tomik na fortepian tak niezręcznie, że stojąca na nim oprawna fotografia nieboszczyka pana Frienda przewróciła się twarzą w dół.

— Marny! Nie, doprawdy! Tego już za wiele! — krzyknęła pani Friend.

— A ja jeszcze raz powtarzam, że miał brudne myśli — powiedziała Marny, patrząc wyzywająco na matkę. — Ile ci jestem winna, mamusiu?

— Trzy dolary i siedemdziesiąt pięć centów, kochanie.

— O key, bo będziesz mi do śmierci wymawiała, że ci nie zapłaciłam honorowego długu.

Marny wybiegła z pokoju, a pani Friend uśmiechnęła się do mnie i powiedziała, jak gdyby się usprawiedliwiająca:

— Bo widział, chodził mi o zasadę. Zawsze wpa-

— Dobrze — powiedziałem.

Marny rzuciła mi ironiczny uśmiech, a pani Friend westchnęła:

— Oj, moje drogie dzieci, wcale nie chciałam wyrzucić tego waleta treflowego! Co za zagapienie! A miałyśmy taki śliczny sekwens...

Mimo wyrzucenia waleta treflowego udało się pani Friend złożyć inny piękny sekwens i wygrać partię. Ograła nas wszystkich na dość znaczną kwotę. Ponieważ nie rozporządzałem dosłownie żadną gotówką, nie mogłem wypłacić przegranej — nalegała jednak stanowczo, żeby dziewczęta uściły natychmiast dług. Selena wyszła po portmonetkę, polecając mi abym nie zapomniał zabrać do sypialni poczty ojca. Marny wzięła do rąk szary tomik i otworzyła go na chybił-trafił.

Głębokim, nienaturalnie grubym głosem zaczęła czytać z patosem:

Ach, pleć... pleć... pleć...

Ona to wciąga kwiat naszej młodzieży w bagno...

— O Boże, co za brudne myśli miał ojciec — powiedziała, odrzucając z niesmakiem szary tomik na fortepian tak niezręcznie, że stojąca na nim oprawna fotografia nieboszczyka pana Frienda przewróciła się twarzą w dół.

— Marny! Nie, doprawdy! Tego już za wiele! — krzyknęła pani Friend.

— A ja jeszcze raz powtarzam, że miał brudne myśli — powiedziała Marny, patrząc wyzywająco na matkę. — Ile ci jestem winna, mamusiu?

— Trzy dolary i siedemdziesiąt pięć centów, kochanie.

— O key, bo będziesz mi do śmierci wymawiała, że ci nie zapłaciłam honorowego długu.

Marny wybiegła z pokoju, a pani Friend uśmiechnęła się do mnie i powiedziała, jak gdyby się usprawiedliwiająca:

— Bo widział, chodził mi o zasadę. Zawsze wpa-

Dziękujemy...

...prof. M. Wiczystemu za podziękowania przesłane z Bratysławy, gdzie nasz znakomity mistrz tańca sportowego trenuje czeskosłowackie pary.

...sędziom bokserskim Pankowskiemu i Bogdanowiczowi za podziękowania nadesłane z Wrocławia z mistrzostw bokserskich Polski.

MACHOWSKI I SYKTA...

Wczoraj na kolumnie sportowej chochlik drukarski przestawił zdjęcia z meczu Wisła—ŁKS. Oczywiście sympatycy piłki nożnej doskonale zorientowali się na którym zdjęciu nasz fotoreporter utrwalił Machowskiego a na którym Syktę. Przepraszamy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

PATRICK QUENTIN WROCLAWIE
TŁUMACZYKA IZABELA KUŁCZYCKA

jałam w moje dzieci zasadę, że każdy, najdrobniejszy nawet dług honorowy należy regulować — westchnęła. — Czasem mam jednak wrażenie, że biję głową o mur. Przepraszam cię na chwilę, kochanie, ale jeżeli ich nie dopilnuję, gotowe jeszcze wziąć pieniądze na zapłacenie przegranej z mojej własnej portmonetki!

Po tych słowach wyszła szybko w pogoni za dziewczętami, poprawiając po drodze wymykające się z koka kosmyki włosów.

— To bardzo ładnie — pomyślałem w duchu — że pani Friend usiłowała wpoić w córkę i synową zasady moralności... Szkoda tylko, że nie udało jej się tego wpoić w syna.

Bardzo mnie denerwowała myśl o jutrze. Może się trochę uspokoję, jak mi Selena przeczyta poezję pana Frienda. Podsunąłem fotel do fortepianu i wzięłem do rąk tomik poezji. Mimo woli podniosłem przewróconą fotografię pana Frienda i postawiłem ją na stole. Gdy wzięłem do rąk ramkę, tylna jej ścianka, widocznie rozluźniona upadkiem odsunęła się i zobaczyłem niewielką białą kopertę, umieszczoną między fotografią a ramką. Wziąłem ją do ręki — na wierzchu było wypisane na niej tylko jedno słowo: Mama.

Koperta nie była zaklejona i w jej wnętrzu wiadał był kartkę papieru. Nie był to list wysłany